

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego”, wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnośnienie do domów dopłaca się kop. 50.
Numer pojedynczy w kan-
torze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej
rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY PIERWSZY.

**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** wynosi rocznie rub. sr. 9,
(w tem mieści się opłata pocztowa
za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46,
oraz za opakowanie i ekspedycję
rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocz-
nie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do
redakcji nie zwracają się.

Dziś: ss. Fabjana P. i Sebastjana M.
Jutro: s. Agnieszki P. Męczenniczki.
Sobota: ss. Wincentego i Anastazego MM.
Niedziela: Zasiłubiny N. M. P.—s. Idelfonsa.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 0
Zachód „ „ „ 4 „ 23

Długość dnia godzin 8 minut 23
Przybyło „ „ 0 „ 45

Poniedziałek: s. Tymoteusza B. M.
Wtorek: Nawrócenie św. Pawła.
Środa: ss. Polikarpa B. i Pauliny wd.
Czwartek: s. Jana Chryzostoma.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Płac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Z Poznania.

Dnia 15-go stycznia 1881 r.

Z izby sejmowej. — Szkoły symultanne. — Sprawa żydow-
ska. — Z Bydgoszczy. — Tężeblatt i Frankfurter Ztg. — Pro-
ces hr. Raczyńskiego. — Odczyt hr. Tarnowskiego. — Kon-
certa. — Mowa księdza Chotkowskiego. — Wiadomości miej-
scowe.

Posiedzenia izby berlińskiej, zawieszone na czas
Bożego Narodzenia, rozpoczęły się w dalszym ciągu
po Nowym roku pod nieprzyjawnym wcale horosko-
pem.

Burzliwe poprzednie debaty, jakie praktykowały
się zwłaszcza podczas rozpraw o nowej ordynacji po-
wiatowej, zażęgły w pojedynczych partjach niechęć i
rozdrażnienie, które obecnie tembardziej się ujawnia,
gdy izba ma wziąć pod rozwagę rozmaite „niemiłe
kwestje”, jak np. jest kwestja podatkowa, z której
wybrać będzie jej wcale nie łatwo...

Chełanoby zwolnić ucisk podatkowy, który uboż-
szej ludności czyni poprostu byt niemożliwym a zna-
czniejszych kapitalistów zniewała do emigracji z Nie-
miec — tymczasem w finansach państwa ogromna
niedza i żadnych świeżych źródeł dochodowych od-
kryć niepodobna.

Na Górnym Szlasku setki naszych robotników, pra-
cując z największym wysileniem, zarabiają zaledwie
po kilka marek tygodniowo!

Śmiertelność szerzy się tak pomiędzy dorosłymi,
jako też pomiędzy dziećmi w zastraszający sposób,
bieda i głód, a podatki i dodatki od podatków po-
chłaniają jeszcze sporą część tego lichego zarob-
ku...

Na jednym z ostatnich posiedzeń izby roztrząsano
petycję ks. Krahla z Raciborza o zniesienie rozpo-
rządzenia rejencji opolskiej, mocą którego ks. pro-
boszcz Krahl usunięty został z deputacji szkolnej
za to, iż w przemowie na zgromadzeniu katolików
w Raciborzu miał wystąpić przeciw uroczystościom
sekańskim i udziałowi w nich dzieci.

Jakkolwiek ks. Krahl odparł w swej obronie nie-
sluszne zarzuty, rejencja opolska usiłowała je umo-
tywiać nieprzyjawnym usposobieniem Krahla dla
rządu.

Petycję ks. Krahla odrzuciła izba większością
głosów.

Za uwzględnieniem głosowało centrum, polacy i
kilku postępowców.

Przywódca centrum, poseł hr. Windhorst, posta-

wił 14-go b. m. wniosek, który rządowi niebardzo jest
mily, żąda bowiem, ażeby odprawianie mszy i spra-
wowanie Sakramentów nie podlegało przepisom kar-
nym ustaw majowych.

Wniosek ten popierają polacy i całe centrum; kie-
dy marszałek postawi go na porządku dziennym,
jeszcze niewiadomo.

Na bieżących posiedzeniach toczą się rozprawy
nad ustawą o kompetencji władz.

Nie od rzeczy by było, ażeby posłowie nasi poru-
szyli w swoim czasie kwestję rozporządzenia rządo-
wego, które profesorom i urzędnikom polakom nie
pozwała należeć do żadnych stowarzyszeń, choćby
najniewinniejszych, jeżeli są polskie.

Dosyć powiedzieć, że profesorom i urzędnikom
polakom nie wolno należeć do Towarzystwa przy-
jaciół nauk w Poznaniu!

Nie chcemy wypowiadać, ile zdrowego sensu mie-
ści się w podobnym rozporządzeniu...

A propos Towarzystwa przyjaciół nauk donieść
wam muszę o procesie, który w drugiej instancji
wygrał hr. Raczyński z magistratem poznańskim.

Jak wiadomo, s. p. hr. Edward Raczyński doro-
wał ongi bibliotekę swoją miastu; czasy się powoli
zmieniły a żydzi i Niemcy zasiedli w radzie miej-
skiej, przekształcili wiele przywilejów nadanych przez
fundatora...

Miedzy innemi wyrugowali wnuka s. p. Edwarda
Raczyńskiego z lokalności zastrzeżonych mu warun-
kami fundacji i wyrzucili z nich zbiory Towarzystwa
przyjaciół nauk, które odtąd mieścić się musiały w
Bazarze, a następnie do zakupionej na ten cel do-
mu, przy ulicy Młyńskiej, przeniesione zostały...

Otóż hr. Raczyński, wnuk fundatora, wytoczył
miastu proces o pogwałcenie ustawy fundacyjnej,
który właśnie na korzyść jego rozstrzygnięty zo-
stał w wyższym sądzie ziemiańskim, a zbiory „To-
warzystwa” wracają na przynależne miejsce.

Sprawa żydowska coraz większe przybiera roz-
miary.

Dnia 11-go b. m. odbyło się wielkie zgromadzenie
robotników w Berlinie, dla rozważenia kwestji: „ja-
kie stanowisko zająć mają robotnicy wobec sprawy
żydowskiej”.

Zebrań było do czterech tysięcy osób.

Skończono wywiskami i bijatyką.

Dnia 13-go stycznia zaś — jak już zapewne wie-
cie — urządził dr Henrici antisemicki wiec, w któ-
rym również około 2,000 osób uczestniczyło.

Przytaczam tu kilka ciekawych szczegółów z pro-
wadzonych rozpraw.

Dr Henrici: „Żydzi to naród koczujący od wielu
wieków. Jak tylko wyssają kraj jaki, to ciągną da-
lej. Pod względem umysłowym nie znaczą, na-
wet Spinoza i Mendelsohn Mojżesz nie stworzyli nic
oryginalnego. O muzyce nie mają wyobrażenia. Raz
tylko do rzeźbiarstwa okazali żydzi wielki zmysł,
t. j. wtenczas kiedy sobie ulali złotego cielca.”

Oto próbka agitacji Henriciego.

Oklaski, wiwaty i hałasy naturalnie nie miały
końca...

Z nami, tu w Poznaniu zaciętą walkę prowadzi tu-
tejszy Tężeblatt; rabie nas, kraje w kawalki, nb. na
papierze, a raczej na swej bibule.

Zacne to pismo otwarcie już głosi, że jedynem i
najuleściwszem polem niemieckiej kolonizacji były i
są kraje polskie, więc każdy wie co ma czynić; uczy-
nimy też, dodaje, co przystało uczynić wielkiemu na-
rodowi niemieckiemu.

To też fabrykanci, gdy nie wiele już pozostało to-
go pola do kolonizacji w poznańskim, przenoszą się
nie zartem do Królestwa Polskiego.

Baczność panowie rolnicy!

Szlachetnie i rozumnie postępuje Frankfurter Ztg.

W obszernym feljetonie z dnia 11-go stycznia, w
tonie bardzo paważnym i przyjaznym, rozwodzi się
autor o dzieło s. p. prof. Cybulskiego.

Feljeton ten, zatytułowany *Polnische Dichtkunst*,
zawiera wiele cennych prawd, które panowie Niemcy
złotemi głoskami w biurach swoich zapisywać po-
winni.

Oto przykład:

„Bez wszelkiej znajomości polskiego języka idą
urzędnicy do polskich prowincji, aby tam wydawać
wyroki i zajmować się administracją; nie brak na-
wet pisarzy, którzy przed niemiecką publicznością
prawią mądrze i szumnie o polakach, nie mając naj-
mniejszego wyobrażenia o istocie polskiej narodo-
wości...”

Autorem feljetonu jest p. C. P.

Donoszą z Bydgoszczy, iż rejencja tamtejsza u-
urządziła sprawdzanie wiarygodności nazwisk pol-
skich w tamtejszych aktach stanu; gdyż kilkaset
nazwisk polskich wykryto najfatalniej poprzekre-
canych.

Należałoby rewizję takową w całem zarządzić
księstwie, a jeszcze lepiej pozmienianym nazwiskom
miejscowości przywrócić ich pierwotne brzmie-
nie.

W pierwszych dniach stycznia mieliśmy na sali
Bazarowej dwa odczyty profesora wszechkiernej jagie-
łońskiej hr. Stanisława Tarnowskiego.

W pocie czoła.

Z dziennika dorobkowicza.

opisał

J. I. KRASZEWSKI.

(Dalszy ciąg. — Patrz nr 13.)

Pani Karpowiczowa, kobieta płomienistego oblicza,
zła, krzykliwa, istną była Ksantypą. Ani mąż któ-
rego doskonale знаła, ani my ani sługi nie mieliśmy
z nią spokoju nigdy.

Cały dzień na nogach, w poprzydeptywanych na
boso nogi wdzianych trzewikach, zabrukana, rozczo-
chrana, straszna, chociaż sama nie robiła nic, wszyst-
kiemi poniewierała. Sługi biła, studentów popycha-
ła, mężowi też się dostawało, szczególnie za nie-
ustanne włóczęgi, bo domu nigdy nie pilnowała.

Karpowicz znośił te burze domowe z wyższością
człowieka, który z istotą upośledzoną, słabą w spo-
ry się wdawać miał zarzec sobie uwłaczającą. Wy-
buchał rzadko i to tylko gdy małżeństwo było sam
na sam. Naówczas krzyki i płacze oznajmowały że
przychodziło do — faktów. Zgoda następowała przez
samą naturę rzeczy, przeciwnicy jednali się natych-
miast gdy przeciwko wspólnemu wrogowi występo-
wać przyszła.

Dodawszy do tego dwie kłótlive sługi i siedmiu
chłopców, których tylko największą grozą dawało się
utrzymać — można mieć wyobrażenie o atmosferze do
mu do którego się dostawałem.

W początkach wniemem osłupieniu patrzałem na to,
jejmość w pierwszych dniach była jeszcze dosyć ła-
skawą — lecz wkrótce czynnym mi być przyszło...

Znalazszy się raz wśród takiego chaosu, musiałem
szukać jakiegoś *modus vivendi*.

Dzieci wzięłem w rygor, ale starając się wmówić
im że i dobrym być potrafię, gdy zasłużą. Potrafiłem
w nich obudzić zaufanie i przekonanie że obronić je
będę się starał od niesprawiedliwości.

Pani Karpowiczowa jak tylko pewną powolność i
skłonność do łagodności postrzegła we mnie, siadła
zaraz na korrepetytora.

Przy zamkniętych drzwiach usiłowała wmówić we
mnie że tu bez dyscypliny, linji, różek i rygoru nie
dobrego być nie może.

— To szujna hałastra, to wisielecy, powiadam asa-
nu. Gdyby człowiek Boga w sercu nie miał, to tylko
sieć, sieć a ducha słuchać — bo inaczej z temi łotrami
nie można...

Karpowicz gdy raz mnie zainstalował, prawie się
już nie mieszał do niczego, a że w domu stół był zły,
skłonica ilka, tłuszczyk stary, smalec popsuty, mąka
stęchła, — gdy się wyniósł zrana, rzadko inaczej jak
późno w nocy powracał.

— Pan Bóg mnie tym nygusem pokarał! — mówiła
żona.

Najgorszem ze wszystkiego było to dla mnie iż
cały czas prawie miałem zajęty dozorem uczniów, a
na własną naukę zostawały godziny nocy odkradzio-
ne przy ogarkach, których pani Karpowiczowa zało-

wala tak że cienkie łojówki żydowskie maczane ku-
pować musiałem sobie, a i te były w podejrzeniu
żem je przywłaszczył gdzieś ze szpiarni.

Szczęściem obywa się człowiek ze wszystkim i ja
nauczyłem się wśród hałasu myśli odrywać, praco-
wać — stając się na wrażenia nieczułym.

Radbym to nie jednemu niecierpliwemu człowieko-
wi powiedzieć z doświadczenia że najlepszym środ-
kiem do znoszenia ciężkiego losu jest niezłymanie się,
rzucanie i narzekanie przeciwko niemu, ale — łago-
dność i wytrwałość. Iluż to ja ludzi rozbroilem złych
zamiast walczyć i drażnić ich, powoli przywodząc do
rozu i pomiarkowania!

Najlepszym tego dowodem był ów dom Karpowi-
czów w którym idąc na udry z obojgiem nikty nie
wytrzymał.

Pan Bóg mi dał instynkt jakiś szczęśliwy, bo
naówczas rozu nie miałem jeszcze tyle, aby nim
dojść do tego. Zacząłem od obserwowania ludzi z któ-
remi do czynienia miałem; potem zastosowywałem się
do ich charakteru.

Nigdy przeciwko pasji nie trzeba stawiać drugiej,
naówczas dwa płomienie ognia straszniejszym czy-
nią. Nigdy ludziom zapamiętałym i gwałtownym nie
należy się wbrew sprzeciwiać i wyzywać do walki.
Powoli można ich ostudzić, złagodzić a nawet wpły-
nać na to aby się sami usmierzyli w sobie.

Najwięcej biedy miałem z Karpowiczową. Na-
wykła była z dziewczkami ujadac się za zab, z
mężem toż samo, a uczniów uczyła krnąbrności pod-
judzając ich sama. Byłaby pewnie i ze mną tę grę
rozpoczęła, gdybym zaraz w początku z flegmą nie
słuchał jej krzyków, wcale nie nie odpowiadając na
nie, jeśli był zmuszony coś odrzeć — to łagodnie.

Odczyty te poświęcił hr. Tarnowski „Balladynie” i „Lilli Wenedzie” Juliusza.

Nie chcąc się tu rozwodzić nad znakomitą przymiotami oratorskimi szanownego profesora, wyrazić musimy tylko żal, iż jak w roku zeszłym tak i teraz nie znalazł on tematu, któryby nas pocieszył, ukoił zdołał w naszych i tak ciężkich strapieniach.

Podsuwać wieszczowi pobudki nie bardzo podniosłej natury, które go do napisania dzieła skłonić miały — rozdzielić „najpiękniejsze jego brylanty” — jak mówił p. Tarnowski — pomiędzy Szekspira, Mickiewicza i zniżyć go do rzędu niemal plagjatora, a potem w publicznej prelekcji takim go okazać narodowi — co za cel?

Rozprawa tym kształtem może być ułożona, mieć swoje zalety pierwszorzędnej wartości, nie sądzimy jednak ażeby właściwą była strawą dla szerszej publiczności, zwłaszcza z mównicy głoszona, gdy słuchacz nie jest w stanie pojedynczych szczegółów przelotnie słyszanych ani dość rozważyć ani dokładnie w treść ich wnikać...

Zachwycił nas zeszłej środy grą swoją znany pianista Józef Wieniawski.

Fuga Bacha, warjacje Haendla i Haydna, Ballada i scherzo Szopena, polonez Moniuszki (G. dur) oraz polonez i walc własnej kompozycji — oto najcenniejsze numery tej uczonej artystycznej, za którą publiczność poznańska hucznie oklaskami dziękowała.

Postawilibyśmy tylko pokorne zapytanie, dlaczego artyści nasi przyjeżdżając do Poznania, drukować pozwalają programy w języku niemieckim?

Wierzmy, iż szczegół ten uszedł chyba bacznosci sympatycznego pianisty.

Dziś, w niedzielę na sali Bazarowej mamy drugi koncert w tym sezonie, — koncert skrzypka Joachima, którego już od kilku lat nie słyszano w mieście naszym.

Z okazji pogrzebu ś. p. hr. Wł. Kwileckiego miał ks. Wł. Chotkowski bardzo piękną mowę, która następnie wyszła z druku nakładem I. Leitgeb'a.

Dają się słyszeć głosy niechętnie tej długiej i niepospolitej mowie, a to z powodu jakoby zbyt szumna była jak na zasługi dwudziestoletniego młodzieńca.

Być może.

Mówca miał jednak sposobność dogodną powiedzieć bardzo wiele słicznych rzeczy i pouczających, z czego też skorzystał i w tym sensie tylko sędzić należy rzecz ks. Chotkowskiego, któremu też z całego serca przyklaskujemy.

Zdarzało się wam nieraz słyszeć o matce własnej dziecię podrzucającej a nawet zabijającej, ale o matce, która dziecię swoje prowadzi na lód, topi w przerwach i mimo nawołujących z drugiej strony rzeki ludzi, aby nie czyniła tej zbrodni, popycha jeszcze wypływające dziecko po kilka razy ręką pod lód i potem spokojnie odchodzi — o takiej matce chyba jeszczeście nie słyszeli...

A jednak stało się to w Poznaniu.

Zbrodniarki nie wysłędzono dotychczas.

Mróz gwałtowny mamy od kilku dni.

Sarmaticus.

Dziwilo ją to. Starła się swoim sposobem gwałtowniej coraz napastując przywieść mnie do gniewu, ale się jej to nie udawało. Klaniałem się, przyznawałem jej słusność, ale pozostawałem spokojnym.

W pierwszych dniach tak była tem podrażniona, że niestannie wybiegała o najmniejsze drobności wypowiadając mi wojnę. Nigdy się jej woli nie oparł, przyznawałem się do błędów, i natychmiast robiłem co chciała, nie wymawiając się nigdy. Temperament mój nie podobał się jej, posadzała mnie o skrytość, o fałsz — ale na niczem złapać nie mogła.

Uczniowie którzy dawniej zuchwale się stawiali gospodyni, przekonawszy się że moja metoda była skuteczniejszą i lepszą, powoli mnie naśladować zaczęli. W domu zaszła zmiana widoczna.

Nie pobiłałem uczniów, ale mając wzgląd na wiek ich był wyrozumiałym. Obstawiałem przy swoim, nie karząc zbyt surowo.

Karpowicz powracający do domu prawie zawsze późno i napity — zwykły był dawnym obyczajem szukać zaraz na wstępie czegoś za co by i on także mógł łajać. Zwolna coraz mu się to trudniejszym stawało, bo studenci się widocznie poprawiali i zlagodnieli. Było to dla obojga państwa moich tem dziwniejszem, że ani placenty, ani dyscypliny, ani ostrych kar nigdy nie używałem. Pierwszy Karpowicz poczęł mi sprawiedliwość oddawać i gdy ona jeszcze przeciwko mnie różne miała zarzuty, bronił po cichu.

Nie rychło do tego przyszło — lecz z końcem roku, gdy o odnowieniu umowy mowa być miała, Karpowicz otwarcie mi oświadczył:

— Rób ty sobie co chcesz — a ja cię nie puszczaę. Możeby tam znalazło się co do naganienia — a no ja z acana jestem kontent — i jejność też... zostanie...

Parę talarów dołożył po narodzie z żoną — a ja nie chcąc mieniać kondycji, pozostałem. (d. c. n.)

Gawędy o chlebie i miesie.

I.

Handel pierwszymi potrzebami do życia, a mianowicie najniezbędniejszymi z nich, powinien obudzać najwyższą konkurencję kapitalistów i przedsiębiorców.

Kraje i miasta większe, nieposiadające znaczniejszych zapasów tego rodzaju artykułów handlu, jeżeli i handel niemi nie jest ożywiony, słusznie zwać można ubogimi — a do tego tytułu Warszawa niestety ma ze wszech miar prawo!

Wobec usług jakie nieś mogą koleje żelazne, Warszawa, na własną nawet potrzebę, powinna posiadać o wielekroć większe zasoby zboża i maki, aby młyny i piekarnie miały ich pod dostatkiem — tymczasem dzieje się wręcz przeciwnie, gdyż przedsiębiorcy, trudniący się przeróbką zboża na makę i maki na pieczywo, muszą niestannie zamawiać sobie surowy materiał i to ze stron dalekich.

Wskutek tego też utrzymuje się wciąż dotkliwa drożyzna, bo przypadkowy dowóz zboża i maki końmi na targ tutejszy zaledwie zaspakaja czwartą część potrzeby.

Pod niestale transporta zboża i maki, koleje żelazne odmawiają często wagonów — skutkiem czego ani na dostateczną, ani na terminową dostawę nigdy liczyć nie można — co także w pewnej mierze przyczynia się do podtrzymania drożyzny.

Fakt to jest znany powszechnie — spróbujmy zastanowić się nad jego przyczynami.

Rozważywszy rzeczy ściśle, widzimy, że handel zbożowy jest gałęzią handlu wielce niepewną i ryzykowną; poświęcać mu się mogą tylko wielcy kapitaliści, gruntownie z obrotami, onego obeznani, mający do pomocy ludzi fachowych, uczciwych, pracowitych a przytem... uposażonych tantjemą.

Ani takich przedsiębiorców, ani takich dla nich pomocników, prawdę rzekłszy, nie posiadamy; dla tego też w istocie nie mamy wcale handlu zbożowego, najodpowiedniejszego dla naszego kraju i prowadzić go nie możemy.

Zarzuca nam ktoś, że zbywamy jednak nasze zboże? — prawda, ale sprzedaż dokonywa się z pomocą tak licznych pośredników, że o dostatecznym zarobku dla producenta mowy być nie może!

Handel nasz zbożowy zwrócony jest głównie za granicę, zakupy robione bywają zbyt wczesnie na rzecz domów zagranicznych, a mieszkańcy kraju przypłacają to niedostatkiem — zamożniejsi stratami spowodowanymi drożyzną, a ubożsi częstokroć może głodem...

Aby o ile możności zaradzić złemu, należałoby za pośrednictwem organów jakie mamy, starać się przede wszystkim o przyprowadzenie donależytego porządku istniejących i poprowadzenie nowych dróg szosowych, z uwzględnieniem przede wszystkim interesów handlu zbożowego; zbytecznem byłoby dodawać, że uszlachetnienie rzek naszych wielce poparłoby także tę gałąź handlu.

Mając już zorganizowaną należycie komunikację lądową i wodną, znaleźliby się też niebawem kapitaliści izraelici (bo na tych działalność długo jeszcze liczyć tylko możemy), którzyby wyrobionemi między sobą środkami podjęli handel zbożowy, uczciwszy niż dotąd, ho oparty na pewnem i otwartem polu.

Okoliczności niejednego zła bywają przyczyną, a do takich okoliczności w naszym handlu zbożowym bezspornie należą złe drogi i gorsze jeszcze spławy; nie dziwmy się wreszcie, że drogo płacić nam przychodzi za usługi z tak wielkim trudem i zyskiem oddawane.

Handel zbożowy, jak widzimy, znajduje się w opłakanym stanie, kraj jednak, mając kilku nieco inteligentniejszych przedsiębiorców, jeszcze jako tako zaspakaja swoje potrzeby; spojrzymy natomiast na handel mięsem, a zobaczymy tu rzeczy jeszcze smutniejsze.

Znamy już wszystkie przyczyny drożyzny mięsa i rozmaitych artykułów dziennikarskich; zreasumujmy je tu tylko, aby żywiej mieć je w pamięci.

Przyczyny te są rozmaite, oto ważniejsze z nich:

1) Umniejszenie przestrzeni pastwisk na Ukrainie, Wołyniu i Podolu przez zamianę ich na pola orne, przeważnie pod uprawę buraków.

2) Podwyższenie podatku od wyrobu wódki, które pociągnęło za sobą zamknięcie znacznej liczby mniejszych gorzelni, za czem poszło umniejszenie ilości wywozu, stanowiącego główny karm rogacizny.

3) Wywóz znaczny wołów dla wojska przez czas trwania wojny w Turcji, a następnie wywóz bydła na potrzeby gospodarcze do prowincyj naddunajskich.

4) Zdrożenie najemnika potrzebnego do transportowania bydła do Warszawy, z przyczyny korzystne

go zajęcia dla rąk roboczych po fabrykach i przy gospodarstwie.

5) Podrożenie paszy dla transportowanych wołów.

6) Utrudnienia w transportowaniu wołów kolejami żelaznymi i straty ponoszone na wadze inwentarza przy takim sposobie dostawy.

7) Zniżenie wartości rubla — i nareszcie

8) Władanie się zbyt wielu przekupniów i pośredników pomiędzy producenta i konsumenta, do czego istnieją dwie przyczyny:

a) brak w Warszawie odpowiedniego targowiska ze stałymi na pomieszczenie przypędzonych wołów, co uniemożliwiałoby wycekiwanie tu na miejscu na lepsze warunki sprzedaży, i

b) brak zaufania do głównych nabywców towaru, rzeźników tutejszych, ludzi ponajwiększej części ubogich.

Pomimo przytoczonych tu powodów wpływających na podrożenie mięsa, jeszcze do 1 kwietnia r. z., t. j. do czasu zakazu wprowadzania bydła do Niemiec, handlarze wołów z Rosji dostawali ciągle tygodniowo do Warszawy przecięciowo po 3000 wołów na wywóz do Wiednia, jako towar trzeciej klasy, najlichszego gatunku, przeznaczony dla najbiedniejszej klasy ludności Wiednia i prowincjonalnych miast Austrii; prowincje austriackie najcenniejsze swoje opasy wysyłają do Wiednia na mięso I i II klasy, znacznie drożej płacone od mięsa z wołów rosyjskich.

Jeżeli Wiedeń dostawał przecięciowo z Rosji po 3000 sztuk wołów tygodniowo, kiedy Warszawa miała ich z tegoż źródła po 1200 na tydzień, to z chwili ustania dowozu mięso rosyjskie powinno było podrożeć w Wiedniu a nawzajem spaść w cenie w Warszawie.

W Wiedniu też rzeczywiście zdrożało, ale u nas cena jego się nie zniżyła.

Codzienniejsza jeszcze, że kiedy u nas we wrześniu r. z. funt mięsa kosztował 32 do 34 groszy, to w tymże czasie w Wiedniu funt takiegoż mięsa z tylnej części wołu płacono po 24 $\frac{1}{2}$ grosza, z przedniej zaś po 12 $\frac{1}{2}$ groszy polskich.

Mięso wyborowe I-ej klasy z wołów niżej 6-ciu lat wieku, mających, tuczonych przez 8 miesięcy najlepszym sianem, wywarem i maką kukurydzową płacono w Wiedniu za funt z tylnej części po 29 $\frac{1}{2}$ do 31 $\frac{1}{2}$ groszy, z części zaś przedniej od 22 $\frac{1}{2}$ do 23 $\frac{1}{2}$ groszy; mięso II-ej klasy z wołów średnich, w takiż sam sposób lecz już tylko przez 6 miesięcy tuczonych, kosztowało tam z części tylnej po 24 $\frac{3}{4}$ do 27 $\frac{1}{4}$ groszy, a z części przedniej po 19 $\frac{3}{4}$ do 20 $\frac{1}{4}$ groszy za funt.

Jednocześnie funt poledwicy z wołu I-ej klasy u najdrożej sprzedającego rzeźnika kosztował 46 $\frac{1}{2}$ groszy, kiedy u nas płacono za poledwiec z mizernych wołów po groszy 50 za funt.

Tym cyfrom trudno zdaje się dać wiarę a przecie są one wzięte z głównych targów wiedeńskich z dnia 9 września r. z.

Z tego wszystkiego jasno wypływa, że my w Warszawie powinniśmy i możemy mieć odpowiednie powyższym ceny, to jest niższe od praktykowanych w Wiedniu za mięso z wołów III-ej klasy, takich jakie i my także dostajemy z Rosji.

Ale jakimże sposobem do tego dojść możemy?

Sposób jest, ale dla nas biedaków, pozbawionych środków pomocniczych — wielce trudny; gorzka to prawda — ale prawda.

Przypatrzmy się jej, a może znajdziemy w sobie siły i środki, aby zaradzić złemu i iść śladem innych narodów cywilizowanych.

Na drodze zaopatrywania się w dobre i możebnie tanie mięso, najpierwsze miejsce w Europie trzyma Anglja, a za nią dopiero idą Francja, Belgja i Szwajcaria, a nareszcie Niemcy.

Austria, do czasu ostatniej wystawy powszechnej, to jest do roku 1873, cierpiała dotkliwie z powodu nieporządku w handlu wołami i mięsem.

Kiedy zbliżał się termin spodziewanego zjazdu na wystawę do Wiednia, zarząd miasta, aby zapobiedz kompromitacji, którą spowodować mógł niedostateczny dowóz artykułów żywnościowych, zaprosił do narady ludzi fachowych we wszelkich gałęziach tego handlu i kapitalistów.

Pierwsi podali projekt, w jaki sposób zorganizować należy system dostarczania mieszkańcom miasta produktów żywnościowych a głównie mięsa, — drudzy przekonawszy się, że zaprojektowana reforma rokuje pewną i korzystną lokację kapitału — dopomogli środkami pieniężnymi do jej urzeczywistnienia.

W następnej gawędzie przypatrzymy się bliżej urządzeniom wiedeńskim, które Warszawie za znakomity wzór służyć mogą.

Aleksander Łapiński.

Szpital dziecięcy.

Zadna istota ludzka nie wzbudza tyle współczucia w chorobie, jak dzieci...

Słabe i bezbronne zdają się zupełnie na łaskę Opatrzności.

To też matka, wiedząca uczuciem wrodzonym, skupia całe swoje przywiązanie w dotkniętem niemocą niemowlęciu, jakby ono wyłączną miłość jej posiadało...

Bolesć rodziców nad kolyską chorego dziecka pochylonych nie da się podzielić... każde czuje za siebie!

A cóż dopiero pośród ubogich, gdy niema pomocy lekarskiej a o wygodach koniecznych ani marzyć!

W zmaterializowanym wieku obecnym niepodobna nie uchylić czoła przed zbiorowem działaniem współczucia na nędzę bliźniego; szpitale, przytulki, ochrony są dziełem obecnej epoki.

Warszawa długo się obywatela bez szpitala dla dzieci.

W dniu 18 czerwca 1869 r. dr. Sikorski myśli od dawna pieszczoną zdolną wprowadzić w wykonanie, otwierając lecznicę przy ulicy Selnej.

Pomoc uzyskana od jednej z matron, co nosząc wysokiego rodzaju nazwisko, ma i serce równe znakomitym swym środkom, była kamieniem węgielnym budowy.

Miłosierdzie publiczne dopełniło resztę...

Nowy dom poświęcony w d. 15 maja 1874 r. stał przy ulicy Aleksandra i otworzył swe podwoje dla biednych dnia 18 listopada 1875 r.

Instytucja w tym lokalu niezadługo zakwitła.

W gmachu odpowiednio urządzonej znajduje się kaplica, dziesięć sal, z których każda może pomieścić od 8 do 10 łóżek, sala operacyjna i przychodzących do zdrowia; w zakładzie istnieją kąpiele, apteka domowa i pralnia, wreszcie kuchnia.

Oddziałów jest cztery: wewnętrznych cierpień, chorób wysypkowych, chirurgicznych i ocznych.

Ordynują drzy: Sikorski, Dudiewicz (Leon), Peszke i Kościński.

W dniu wczorajszym w szpitalu zajętych było 62 łóżek.

Aby ocenić doniosłość instytucji, oraz wrażenie, jakie wywiera, potrzeba zajrzeć do jej wnętrza...

Obszerne, widne sale, utrzymujące temperaturę w odpowiedniej mierze, budzą miły widok dla oka; system przewietrzania zapewnia czystość powietrza; łóżeczka żelazne, z ruchomą pościelką, świecą bielą i niepokalaną schludnością.

Dzieci przynoszone tu zwykle w łachmanach, otrzynują całe, ciepłe ubranie...

Szpital małe ma fundusze, lecz dobroczynność publiczna składa się nań hojnie; jedni dają pieniądze, drudzy ubranie, lub odpowiedni materiał.

Miejscowe siostry miłosierdzia wspierają dzielnie ten zakład, nie tylko pomocą dla chorych, ale i pomocą o wygodach przychodzących do zdrowia.

Widok dzieci o złotych główkach, leżących w łóżeczkach, budzi wrażenie, które opisać trudno...

Zdawałoby się, iż dłoń Opatrzności dotknęła ich skroni, z chwilą jak tu weszły.

A cóżby się z nimi stało, gdyby musiały chorować w domu, wśród nędzy i niedostatku!

Ten szereg łóżek, dźwigających drobne istoty, najczęściej o białych, strupieszających licach, przywodzą na myśl uczucie wdzięczności dla tych, którzy cegielkę do gmachu tego przysporzyli.

Sala rekonwalescentów, gdzie widzisz dzieci, przywrócone do zdrowia, bawiące się zabawkami, których także miłosierdzie publiczne dostarczyło, przejmując również głębokiem współczuciem i uznaniem dla dzisiejszej epoki, co przybytki takie stanowią.

Zarząd szpitala urządza widowisko corocznie na zwiększenie funduszu.

Na ten cel obecnie obrano niedzielę; poranek sejmowy zgromadzi pierwsze nasze siły dramatyczne i muzykalne, w rzędzie których stanąć ma długo niewidziana pani Święcka.

Zdaje się, że cel dostatecznie przemawia, za tem, aby go poprzeć, dla tego niejmy nadzieję, iż głos nasz dzisiejszy, w tak szlachetnej podjętej sprawie, wysłuchany będzie...

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

Według urzędowych wiadomości, suma podatków stałych pobrać się mających w roku bieżącym w Królestwie wynosi rs. 7,748,047, co stanowi prawie 1/3 część podatków stałych całego państwa. Szczegółowe podatki stale przedstawiają się, jak następuje: a) podatek główny gruntowy od nieruchomości w miastach, osadach i miasteczkach, pobierany na zasadzie specjalnego rozporządzenia najwyższej zatwierdzonego w dniu 8-ym grudnia 1866 r., oraz na pod-

stawie postanowień komitetu urządzającego — rs. 1,723,402; b) dodatkowy podatek gruntowy dworski — 852,435 rs.; c) podymne z gruntów dworskich z dodaniem 50% nadwyżki, pobieranej na zasadzie najwyższej zatwierdzonej w dniu 3-go lipca 1858 r. ustawy o opłacie podymnej w Królestwie — 559,445 rs.; d) główny podatek gruntowy od osad — 89,638 rs.; e) dodatkowy podatek podatek gruntowy od osad — 32,312 rs.; f) podymne od osad — rs. 705,724; g) podatek główny gruntowy wiejski — 1,447,613 rs.; h) dodatkowy podatek podatek gruntowy — 695,924 rs.; i) podymne od osad włościańskich — 1,464,853 rs.; k) podymne w miastach — 616,995 rs.; l) kontyngens liwerunkowy w miastach, pobierany na zasadzie dekretu króla saskiego i księcia warszawskiego z dnia 24-go marca 1809 r. — 13,204 rs.; m) podatek łanowy, pobierany na zasadzie rozporządzeń sejmowych z dnia 24-go marca 1809 r., oraz 23 grudnia 1811 r. — 333 rs.; n) wreszcie o) kary egzekucyjne za zwłokę w zapłacie podatków, pobierane na zasadzie rozporządzenia b. rady administracyjnej Królestwa polskiego z dnia 28-go grudnia 1862 roku — 152,169 rs.

W sprawozdaniu głównego zarządu więziennego za rok 1879/80, pomieszczonym w *Praw. wiest.*, znajdujemy następującą opinię o więzieniach w Królestwie, które w tym roku zwiedzał specjalny urzędnik: „Nie mniej przepelnionymi aniżeli ryzykują się miejsca zamknięcia w Królestwie polskim. Odznaczając się stosunkowo dobrem urządzeniem, ze względu na rozmiary nie odpowiadają one wcale potrzebom miejscowym i choć wedle możności część więźniów transportowano do środkowych gubernij Cesarstwa, jednak potrzeba nowych więzień w Królestwie, a szczególnie w gub. warszawskiej, piotrkowskiej, płockiej i siedleckiej tak jest wielka, że według zdania głównego zarządu do spraw więziennych, na Królestwo należy zwrócić szczególną uwagę w sprawie reformy więzienniczej. W tym celu główny zarząd więzień odniósł się zarówno do byłego, jak i obecnego generał-gubernatorów o przedstawienie szczegółowych w tym względzie uwag, a ze swojej strony wydelegował na miejsce jednego ze swoich inspektorów. Po dostarczeniu koniecznych danych, zarząd ma nadzieję nie dalej aniżeli w roku przyszłym otrzymać pozwolenie na pobudowanie w Królestwie nowych więzień. Jako zaś tymczasowy środek postanowiono przedsięwziąć rozszerzenie więzień siedleckiego i piotrkowskiego oraz urządzenie ogrzewanych baraków przy więzieniu płockiem. Zgodnie z tem co do rozszerzenia więzień siedleckiego sporządzony został przez główny zarząd więzień projekt, który został zakomunikowany gubernatorowi miejscowemu do opracowania kosztorysu i dotąd nie jest jeszcze zwrócony; a na rozszerzenie więzień piotrkowskiego wyasygnowano już potrzebną sumę. Również został wyasygnowany fundusz na urządzenie baraków ogrzewanych w Płocku“.

Komisja solna, o utworzeniu się której donosiliśmy, postanowiła podobno na pierwszym posiedzeniu wszystkie skarbowe źródła i kopalnie soli oddać w zawiadywanie departamentu górnictwa.

Zarząd Towarzystwa południowo-zachodnich dróg żelaznych ogłasza, iż z dniem 13 b. m. mydło, deklarowane do przewozu przy jednej cenie i na jeden wagon w ilości 305 pudów i więcej, będzie taksowane podług trzeciego oddziału, to jest po 1/4 kop. za pud i wiorstę z ustanowionym taryfą rabatem procentowym za przestrzeń; opłata za naładowanie i wyładowanie obliczana będzie na zasadach ogólnych.

Ruch ludności miasta Warszawy w ciągu tygodnia od 2-go do 8-go stycznia r. b. Urodziło się: chłopców 122, dziewcząt 138, razem 260 (więcej o 208 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 15, dziewcząt 27, razem 42 (mniej o 2 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 18. Co do religii: katolickiej 181, prawosławnej 12, ewangelicko-augsburskiej 6, wyznania mojżeszowego 61. Zmarło zaś: mężczyzn 86, kobiet 76, razem 162 (więcej o 37 niż w tygodniu poprzedzającym). Dzieci do lat pięciu zmarło 56 (więcej o 10 niż w tygodniu poprzednim). Z przyjezdnych zakończyło życie: mężczyzn 16, kobiet 12, razem 28 osób. Najwięcej zmarło w cyrkule VII — 25, najmniej w X — 6. Głównymi chorobami powodującymi śmierć były: suchoty płuc — 34, zapalenie oskrzeli i płuc — 23, tyfus brzuszny — 12, nieżyt kiszek — 11, uwiąd schyłkowy — 8, zapalenie nerek — 7, rak — 3. Śmierć wypadkowa zdarzyła się raz (mężczyzna). Z przyczyn niewiadomych zmarło 7 osób (mężczyzn 4, kobiet 3). W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 36 (więcej o 12 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: w kościele katolickim 12, ewangelicko-reformowanym — 1, wyznania mojżeszowego 23.

W ciągu tygodnia od 2-go do 8-go stycznia r. b. dostawiono na targ prazki wogóle 1,705 sztuk bydła

(więcej o 254 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego: wołów 1,489, krów 12; bydła miejscowego: wołów 138, krów 66. Z bydła stepowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 1,261; na prowincję: krów 228. Z bydła miejscowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 36; na prowincję: wołów 99, krów 30. Pozostało niesprzedanych: z bydła miejscowego: wołów 3, krów 19. Krów dojnych było na targu 17. Przypędzono wieprzów 3,000 (mniej o 500 niż w tygodniu poprzedzającym); z czego sprzedano do Prus i na prowincję 1,800 sztuk; cieląt 1,000 (mniej o 26 niż w tygodniu poprzedzającym). Przewieziono przez rogatki mięsa: wołowego 3,270 pudów, wieprzowego 8, baraniego 15, cielęcogo 126, razem 3,419 pudów (więcej o 1,483 niż w tygodniu ubiegłym). Mięso wołowe płacono za funt po kop. 14 1/2, cielęcę po kop. 16, wieprzowe po k. 15 1/2. Funt chleba razowego kosztował 3 1/2 kop., pytlowego 5 kop., bułek zwyczajnych 8 kop., lepszych 10 k. Szażeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 18 kop. 75, miękkiego po rs. 17. Za czwartą wagła kamiennego żądano rs. 1 kop. 55 i rs. 1 kop. 70.

Dla utrzymania kontroli nad domami modlitwy wyznania mojżeszowego nakazano odbyć rewizję takowych domów; odebrać od utrzymującego je wydane ku temu pozwolenia i zobowiązać ich aby po dzień 1-go lutego (n. s.) wystarali się o nowe konsensa; utrzymujący domy modlitwy bez pozwolenia po oznaczonym wyżej terminie pociągnięci zostaną do odpowiedzialności.

W objaśnieniu podanej przez nas wczoraj z wszelkiem zastrzeżeniem wiadomości o możliwym zamknięciu mostu aleksandrowskiego, dla dokonania restauracji, winniśmy dziś nadmienić, iż przy wykonywaniu koniecznych robót melioracyjnych, nieraz już przedsięwziętych, ruch całkowity tak kołowy jak i pieszy nieczem w tamie nie ulega; mogłoby być tylko częściowe wstrzymanie ruchu, które nie wpływało na zupełne przecięcie komunikacji pomiędzy dwoma brzegami.

W dopełnieniu podanej wczoraj wiadomości o udzieleniu przez zarząd warszawskiego towarzystwa ubezpieczeń zapomogi dla urzędników z powodu drożyzny, donosimy, iż na cel ten zarząd przeznaczył rs. 8,500. Z tej sumy równo podzielonej, urzędnicy nieżonaci otrzymują po jednym, bezdzietni po dwa, obażeni rodzina po trzy udziały. Każdy udział wynosi około 60 rs., wypłata zasiłku nastąpi w sposób wczoraj przez nas opisany; tu dodać winniśmy, iż zasiłek ten nie wpływa, bynajmniej na zwykłą noworoczną gratyfikację.

Otrzymujemy smutną wiadomość o nagłym skończeniu Józefa Wernera, właściciela Leśmierza, jednego z najznakomitszych rolników i przemysłowców kraju naszego. Zmarły miał w dobrach swoich cukrownię, którą prowadził z wielkim pożytkiem dla produkcji, mając na względzie postęp fabryczny. Werner należał też do najzdolniejszych w kraju rolników, a działalność jego na tem polu była nader użyteczną dla dobra ogółu. Spowinowacony z pierwszymi firmami w Łodzi, miał udział w przedsiębiorstwach ważniejszych tego miasta, położył przyczem zasługę dla tamecznego przemysłu przez współudział w utworzeniu Banku handlowego.

Z literatury.

Wydawnictwo „Encyklopedji wychowawczej“, o której niedawno umieszciliśmy obszerniejsze sprawozdanie, wciąż postępuje.

Zdolni współpracownicy tego zbioru wciąż go zasilać cennymi pracami.

Obecnie wyszedł VI poszyt.

Zadaniem publikacji jest wytworzenie dzieła, któreby ogarnęło ogół wiadomości i zasad dotyczących wychowania i nauczania.

Encyklopedia, przyodziawszy się szatą podobnych publikacji w Anglii, Niemczech i Francji, zakreśliła sobie drogę samodzielną, tak w pojmowaniu przedmiotów i naukowym ich wykładzie, jak w postrzeganiu moralnych potrzeb naszego społeczeństwa i tradycji.

W ostatnim zeszycie znajdujemy początek artykułu „Astronomia“, obejmujący na wstępie znaczenie umiejętności, oraz wpływ jej na inne nauki.

W tymże wstępie autor podaje historję astronomji wogóle, oraz jej uprawę w Polsce.

W każdym artykule obok dogmatyki znajdujemy sumienne rozwinięte strone dziejową przedmiotu, tudzież jego literaturę, w których czytelnik znajdzie wskazówki sumienne do samodzielnych studiów.

Kto tylko nie jest obojętnym na sprawę wychowania krajowego, po bacznej przeczytaniu pierwszych sześciu poszytów „Encyklopedji“ odczuje dla tego wydawnictwa prawdziwe uznanie.

W tych dniach wyszedł z druku „Kalendarz adresowy“ urzędników w Królestwie Polskim na rok 1881.

Do dziejów naszych wyszły dwie książki.

Codex diplomaticus Saxoniae Regiae wydany przez Pessey'a i Emischa, w którym znajdują się materiały do historii pierwotnej Chrobaczki.

Dantzieck and other tales — broszurka poetyczna mająca na celu zapoznanie Anglików z historią miasta, w której uwzględniono czasy dawnej Polski.

Autora głównie zajęły dwie fazy: epoka Batorego i Stanisława Leszczyńskiego.

Rzecz rozumie się nie napisana źródłowo.

Zdaje się, że celem tych natchnień było po prostu zwrócenie uwagi na handel Gdańską i ważniejsze jego firmy.

* „Wieczory florenckie” Klaczki nie doczekały się u nas krytyki.

Obecnie *Lumir* czeski uprzedził polskich sprawozdawców, umieszczając ocenę tej przepięknej pracy.

* Dykcjonarz encyklopedyczny „Szparera” w zeszytach 306 Dodatków obejmuje życiorys Romualda Hubego, w którym rzucono charakterystykę na jego pisma historyczno-prawnicze.

Rzecz traktowana ze znajomością naszych stosunków naukowych.

Autor nieznan.

* W *Pokroku* praskim umieszczoną została w przekładzie czeskim Fr. L. Hovorki znana czytelnikom z odcinka *Kurjera* nowella B. Prusa „Katarynka”.

* *Wedrowiec* donosi, iż w jednym z tygodników londyńskich pomieszczony został przekład poematu Heleny Modrzejewskiej (?) p. t. „Sen artysty”.

* Ex-cesarzowa Eugenia przygotowywa dwie książki.

W jednej opisał życie i skon syna, w drugiej pamięć meża, z odpowiednimi komentarzami.

— Z teatru i muzyki.

* Podobno sprzedaż biletów na poranek niedzielny na rzecz szpitala dziecięcego urządzony idzie bardzo żywo.

Przedstawione zostaną jednoaktowe rzeczy: „Było to pod Wagram”, „Iskierka”, „Jestem zabójcą”.

* K. P. donosi, iż barytonista Storti wejdzie ma do składu trupy włoskiej, uszczęśliwiając nas swoją obecnością.

* W ostatnich dniach b. m. dany być ma koncert Zygmunta Noskowskiego — w pierwszych zaś dniach przyszłego miesiąca p. Pawła Schlöttera.

— Z Towarzystwa lekarskiego.

Towarzystwo lekarskie warszawskie na ostatnim wtorkowym posiedzeniu wysłuchało — jak już wczoraj pokrótce donieśliśmy — sprawozdania komisji złożonej z drów: Fritsche'go, Markiewicza i Mayzla, z pracy nadesłanej na konkurs imienia ś. p. Bronisława Chojnowskiego.

Jedyna nadesłana praca nosiła tytuł: „O zaopatrzeniu miasta Krakowa w wodę”.

Sprawozdawcy bardzo pochlebnie pracę tę ocenili, podnosząc ogromną erudycję, wszechstronną wiedzę, sumienność autora aż do pedanterji posuniętą.

Autor bowiem sam dokonał przeszło 400 analiz wód, dodał do pracy 20 anneksów, jak mapy hydrograficzne okolic Krakowa, tabele statystyczne etc.

Nagrodę konkursową jednogłośnie też pracy tej przyznano.

Po odpięciu przez prezesa załączonej do pracy koperty przekonano się, iż autorem jest zaszczytnie już znany na polu higieny dr. Bolesław Lutostański, członek nadzwyczajny akademji umiejętności krakowskiej.

— Nagrody.

Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych na posiedzeniu dnia 8-go b. m. odbytem przyznał następujące nagrody za ogłoszone przez się prace konkursowe.

Nagrody w gotówce po rs. 200:

p. Mireckiemu Kazimierzowi za obraz olejny przedstawiający „Ostatnie chwile Długosza”;

p. Adamczewskiemu Stanisławowi, budowniczemu, za projekt budowy do urządzenia cmentarza na sposób *Campo santo*, wreszcie

p. Marczewskiemu Hippolitowi za statuetkę przedstawiającą ks. Kordeckiego.

Nadto zaszczytną wzmianką odznaczono p. Karola Kłossa za wykonanie statuetki obrońcy Częstochowy.

— Sprawa.

W tych dniach w warszawskim sądzie okręgowym wojennym, jak donosi korespondent *Głosu* z naszego miasta, sądzoną była ciekawa sprawa.

Na ławie oskarżonych zasiadł b. komisarz 32-go czasowego szpitala wojennego, porucznik Świerzbński, oddany pod sąd za niedobory w rachunkach owego szpitala, skonstatowane przez izbę obrachunkową.

Chociaż w śledztwie wstępnie dowiedziona została, pisze korespondent, wina i innych wyższych urzędników, lecz do odpowiedzialności pociągnięto tylko jednego porucznika Świerzb.

Oskarżono go o cały szereg malwersacyj w rachunkach, polegających na tem, że za nabytą pewną ilość jakichkolwiek produktów i przedmiotów, porucznik S. miał przedstawiać fikcyjne kwity i rachunki na daleko znaczniejszą ilość owych przedmiotów.

Sąd, po półtoragodzinnej naradzie, uznawszy porucznika S. za niewinnego, od odpowiedzialności go uwolnił.

Wskutek tego podsadny zwolniony został z pod straży, pod którą pozostawał 2 i pół lat...

— Przestroga dla dzieci.

Chłopczyzna ośmioletni, Mikołaj T., syn wyrobnika, z figlów dość zresztą u małych zwykłych, zsuwał się wczoraj z pierwszego piętra w domu nr 1 przy ulicy Niecałej.

Straciwszy równowagę, biedne dziecko spadło ze znacznej wysokości na kamienną posadzkę podwórka.

Na szczęście chłopiec miał na plecach przypasaną torbę, tak iż torba owa przeważała, chłopiec upadł na nią, wskutek czego uderzenie osłabiło się znacznie.

W każdym jednak razie figlarz potłukł się mocno i uszkodził sobie silnie bok i rękę.

A nadzór nad dziećmi?

— Z prowincji.

Ruch karnawałowy opanował i głuchą wieś polską!

Z kilku stron donoszą nam o świetnych, prawdziwą starodawną gościnnością wyposażonych prywatnych zabawach.

Gdzieindziej nie zapomniano przy tej „wesolej okazji” o dobroczynnych celach.

W ostatnią sobotę młodzież z rawskiego i pogranicza czerskiego, a nawet przybyła z dalszych okolic, urządziła zabawę składkową w Nowem Mieście.

W pięknie przystrojonej sali zakładu kąpielowego pisało par trzydzieści.

O godzinie 8-iej rano zastawiono śniadanie, na które panie przybyły już w podróżnych strojach.

Wtem ozwała się raz jeszcze dziarska kapela...

Grają mazurę — jak tu nie tańczyć?

„Zaimprovizowano” więc „białego”, który przeciągnął się do południa.

W końcu zabawy młodzież ofiarowała rs. 100 na szpital miejscowy i rozkupiła bilety na zabawę w Skiernewicach na 22 b. m. zapowiedzianą, połączoną również z celem dobroczynnym.

Gdyby tylko więcej umiarkowania w strojach, wszystko byłoby dobrze...

Dowiadujemy się też, iż dnia 1-go lutego w Żelichowie, w miejscowym pałacu, dany będzie bal na rzecz pogorzalców tego miasta.

Zabawa zapowiada się pono bardzo okazale.

Szanowny prezes komitetu wsparcia tych nieszczęśliwych poczynił ku temu wszelkie przygotowania.

— Parcelacja.

Z konińskiego donoszą do *Kaliszanina*, że w tamtych stronach w przeciągu roku zeszłego rozkolonizowano pięć majątków, rozległości ogólnej około pięciu tysięcy morgów miary nowopolskiej.

Prąd ten trwa ciągle — i nie ustaje.

Korespondent donoszący o tem stawia jednak obok tego faktu, dowodzącego znacznej zamożności włościan, inny nader smutny, a mianowicie — brak oświaty...

Jest to smutne, choć tuszyć sobie trzeba, że za dobrobytem pójść musi z czasem i światło...

— Pożary.

We wsi Widzawie, w pow. łódzkim, spaliła się stodoła, należąca do p. Wasilewskiego.

Była ona zabezpieczoną na 1,000 rs., nadto zaś spłonęło ruchomości za 4 tysiące rubli z górą.

W osadzie Kamińska znowu, w pow. nowo-radomskim, spalił się wiatrak, zaasekurowany na 1,990 rs. i spóró ruchomości.

W obydwu wypadkach przyczyną pożaru było podpalenie.

Winni nie wykryci.

— Fatalny wypadek.

W powiecie konińskim, włościanin wsi Grablina, Stanisław Galewski, jego żona Józefa i włościanin wsi Tęcina, Jakób Kamiński, przeprawiali się przez jezioro Licheń.

Nagle powstała gwałtowna burza...

Podczas burzy wszyscy troje utonęli...

— Wypadki.

* Wczoraj na Tamce zachorował nagle przechodzący jakiś człowiek.

Upadł on na chodnik i stracił przytomność tak, że nie można się było dowiedzieć ani o jego nazwisku, ani o miejscu zamieszkania.

Zawołano dorożkę i chciano odwieźć go do szpitala.

Nieszczęśliwy w drodze zmarł.

Śledztwo zarządzone.

* W domu pod nr 30, przy ulicy Śliskiej, zagorzała od czadu z przedwcześnie zamkniętego pieca Elżbie ta W.

Wcześniej udzielona pomoc lekarska do życia przywołać ją zdołała.

* Na moście przechodzący Karol P. przez własną nieostrożność wpadł pod koła omnibusu nr 50.

Na szczęście powożący spostrzegłszy go dosyć wcześniej zdążył konie wstrzymać tak, że K. tylko mocno się potłukł, ważniejszych obrażeń nie poniósłszy.

— C. k. telegrafistka.

Dzienniki wiedeńskie opowiadają, iż Jadwiga hrabianka Wimpffen, która w tych dniach zaręczyła się z hr. Zichy, pełniła obowiązki c. k. telegrafistki, a nawet miała wkrótce zostać przełożoną urzędu telegraficznego!

Ponieważ jednak jej ojciec, hr. Wimpffen, złożył godność inspektora jeneralnego telegrafu, więc i hrabianka Jadwiga porzuciła swoje stanowisko i zamienia obecnie urząd na... małżeństwo.

W każdym razie małżeństwo hrabianki Wimpffen uważane być może za najświetniejszą partję, jaką dotąd zrobiła „c. k. telegrafistka”.

— Konsul między przekupkami.

Z Ruszczyku piszą do wiedeńskiej *Presse*:

Tutejszy francuski vice-konsul, który we wtorek i piątek dla zakupu artykułów spożywczych sam zwykł na targ przychodzić, został w tych dniach przez wieśniaczki z powodu małego nieporozumienia przy zmianie pieniędzy, oraz wypowiedzenia kilku obraźliwych wyrazów, obrzucony... zginiemy jajami!

Reprezentant Francji, z zażółconą kompletnie brodą i twarzą umknął boczną uliczką, i tylko wielkiemu pośpiechowi zawdzięczać można, iż nie przyszło do jeszcze bolesniejszych scen na targu publicznym.

W ciele konsularnem panuje z tego powodu ogromne oburzenie.

— Dzienniki we Francji.

We Francji wychodzi obecnie 1,800 dzienników, czyli jeden dziennik na 20,000 mieszkańców, podczas gdy w sąsiedniej Szwajcarii przypada jeden dziennik na 1,700 mieszkańców.

W Paryżu samym wychodzi ogółem 463 czasopism, pomiędzy temi 70 codziennych politycznych gazet.

Figaro do wykazu tego dodaje:

„I to wszystko ludzie czytają, a pomimo tego liczba obłąkanych nie wzrasta; w istocie należy mieć wysokie wyobrażenie o ludzkim rozsądku!”

— Słownik muzyków rymowany.

Jeden z dzienników niemieckich podaje w formie wierszowanej nazwiska znanych po większej części muzyków:

Händel, Bendel, Mendelsohn,
Brendel, Wendel, Jadassohn,
Müller, Hiller, Heller, Franz,
Plothow, Flotow, Bülow, Gantz.

Meyer, Beyer, Meyerbeer,
Heyer, Weyer, Beyer, Beer,
Lichner, Lachner, Schachner, Dietz,
Hill, Will, Brüll, Grill, Drill, Riess, Rietz.

Hansen, Jansen, Jensen, Hiehl,
Stade, Gade, Laade, Stiehl,
Naumann, Neumann, Hühnerfürst,
Niemann, Riemann, Diener, Würst.

Hochler, Dochler, Rubinstein,
Himmel, Hummel, Rosestein,
Lauer, Bauer, Kleinecke,
Romberg, Plomberg, Reinecke.

— Z teki pesymisty.

...Rozwój ludzkości wyraża się najlepiej w postępie od pałki Kaina do gilotyny.

...To, co często przyjmujemy za dobroć, jest tylko lenistwem lub bezsilnością woli.

...W nieszczęściach najlepszych naszych przyjaciół odnajdujemy zawsze coś, co nas bynajmniej nie smuci.

...Robi się często tylko dla tego dobrze, by móc potem bezpiecznie robić źle.

...Łatwiej przychodzi się pokazać godnym sprawowania urzędów, których się nie piastuje, jak tych które się rzeczywiście pełni.

...Lubimy zawsze tych co nas uwielbiają, ale nie zawsze lubimy tych, których sami uwielbiamy.

...Trudno jest kochać tych, których nie szanujemy, ale jeszcze trudniej tych, których cenimy więcej od siebie samych.

...Ażeby być wielkim człowiekiem, należy unieść wyzyskać do dna całe swoje szczęście.

...Potępia się niesprawiedliwość nie przez obrzydzenie dla niej samej, ale za szkody, jakie ona nam przynosi.

— Prawda rodzi — mianowicie.

— Tramwaje.
— I cóż mówisz o naszych tramwajach?
— Nie są złe lecz trzęsą. W Berlinie widziałem tramwaje niebieskie... nie uwierzysz jak lekko ida.
— A to wiesz co, trzeba doradzić, żeby nasze tramwaje przemałowali...

— Medalion złoty z jednej strony z monogramem W. M., z drugiej zaś z wypisaniem „28 września 1880. Souvenir“ ex re nieprzyjęcia go przez właściciela, według rozporządzenia tego ostatniego, dochód ze sprzedaży jego przeznacza się do uznania redakcji Kurjera Warsz.

— Komitet wsparcia pogorzelców miasta Żelechowa ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że we wtorek, dnia 1 lutego r. b., danym będzie bal w Żelechowie, w miejscowym pałacu, na dochód pogorzelców tegoż miasta. Bilety rodzinne po rs. 5 i pojedyncze po rs. 3, od gospodyń balu lub na miejscu, nabycie można. Na przybywających kolejną gości, powozy na stacji w Sobolewie oczekiwać będą i dla przebrania się 30 osobnych pokoi przysposobiono, o co listownie wprzód zamawiać uprasza się.

— Prezydująca w radzie opiekuńczej ochrony im. Baudouina p. Karolina hr. Rostworowska składa podziękowanie p. Ludwikowi Gronau aptekarzowi z Nalewek i p. Teofilowi Sapiejewskiemu starszemu zgrupowania felcerów, pierwszemu za bezpłatne lekarstwa, drugiemu za bezinteresowną pomoc felcerską udzieloną w r. z. dziatkom w pomienionej ochronie.

— Warszawskie Towarzystwo dobroczynności. — W dniu dzisiejszym na ulicy tutejszego miasta skradzioną została p. Romualdowi Dunin, członkowi Towarzystwa, książeczka do zapisywania zbiorowych od opiekunów i opiekunek tego Towarzystwa fantów na urządzenie się mającą zabawę tombolową, z tego powodu warszawskie Towarzystwo dobroczynności ma honor podać do wiadomości publicznej, że p. Dunin zaopatrzonej został w duplikat takowej książeczki; i gdyby ktokolwiek zgłosił się po zbieranie fantów z pierwszą książeczką, należy takową zatrzymać i Towarzystwu odesłać, o co szanowną publiczność uprasza się.

Za prezesa administracji ogólnej Świeszewski.
Członek sekretarz Towarzystwa J. Heppen.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Panu J. G. w Mławie. — Kwestja medalu przesłana była w Kłosach i Tygodniku Ilustrowanym. Czy znajduje się w muzeum, nie wiadomo nam, wypada przejrzeć katalog, nakładem zarządu wydany, a tego nie mamy pod ręką. „Dykcjonarz biograficzny“, o którym pan wspomina, nie jest żadną powagą, dlatego nie stanowi w tej sprawie pre-judicatu. Wzmianka o urodzeniu się Kościuszki w Siechnowicach mogła się znaleźć tam w podobny sposób, jak w innych książkach, to jest z drugiej ręki, a nawet niepodobna przypuszczać, aby w pracy zbiorowej inaczej się stać mogło.

— Panu M. K. z ulicy Kruczej. — Kartezjusz jest anagramem nazwiska Descartes; obiedwie nazwy odnoszą się do jednej osoby myśliciela francuskiego, urodzonego w La Haye 1529, zm. w Stockholmie 1650 r. Descartes prócz metody racjonalnej, wprowadzonej do metafizyki, przyczynił się do rozwoju nauk fizycznych, dlatego działalność jego stanowi erę w uprawie filozofji.

— Panu S. K. — Fabryka Minitra wyrabia rzeczywiście lodownie pokojowe już od lat dziesięciu; omyłka nasza ze złej woli bynajmniej nie wypłynęła.

Nekrologja.

† W piątek, dnia 21-go b. m., jako w dniu imienia ś. p. Agnieszki z Janikowskich Białowiejskiej, zmarłej 9 b. m. odbył się w kościele św. Krzyża, o godzinie 9 i pół zrana, nabożeństwo za jej duszę, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1516—

† Dnia 21 stycznia, o godzinie 8-jej do 10-tej zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, odprawione będą wotywy za spókoj dusz ś. p. Teodora Paprockiego, b. prezesa b. sądu apelacyjnego, Aleksandra i Teresy z Solów Paprockich, na które zaprasza się krewnych, kolegów i przyjaciół. —1395—

† W dniu 21 stycznia, w piątek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza Mogilnickiego, odbył się żałobna wotywa, w kościele św. Krzyża, o godzinie 10 i pół zrana, na którą pozostała żona zaprasza pobożnych. —1548—

† Dnia 21 b. m., w piątek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana Nieciengiewicza, b. nadleśniczego lasów rządowych, odbył się żałobne nabożeństwo o godzinie 11-tej zrana, w kościele św. Józefa obok skweru, na Krakowskim-Przedmieściu, w kaplicy Pana Jezusa, na które to pozostała żona z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. —1449—

† Dnia 22 stycznia, w sobotę, w rocznicę śmierci ś. p. Jana Nepomucena Pagowskiego, odprawiona zostanie za spókoj jego duszy msza św. żałobna, o godzinie 10 i pół zrana, w kościele świętokrzyskim, w kaplicy Matki Boskiej, na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1535—

† W sobotę, dnia 22 stycznia, za duszę ś. p. Leona Bieżyńskiego, odbył się żałobne nabożeństwo w kościele Panny Marii, o godzinie 10-tej zrana, na które zaprasza się krewnych i przyjaciół. —1461—

† Ś. p. Józef Zawadzki, były sztabs-kapitan, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 19 stycznia, o godzinie 8-jej zrana, przeżywszy lat 63. Pozostali w nieutulonym żalu syn zaprasza przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 21 b. m., w piątek, o godzinie 9 i pół zrana, w kościele Narodzenia N. Marii Panny na Lesznie, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 4-tej po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —1545—

† Jadwiga Matecka, córka Jana i Eleonory z Rudnickich, panna, przeżywszy lat 19, opatrzona św. Sakramentami, dnia 19 stycznia r. b. po długiej i ciężkiej chorobie życie zakończyła. Rodzice i bracia zmarłej zapraszają krewnych, znajomych i wszystkich tych, którzy zachowali żywe wspomnienie dla zmarłej na żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, w piątek, o godzinie 10-tej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. —1556—

† Ś. p. Jan Karol Meyerding, obywatel m. Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 78, w dniu 19 stycznia r. b. przeniósł się do wieczności. W smutku po-grażone rodzeństwo zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 22 stycznia, o godzinie 3-jej po południu, z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania, odbyć się mające. —1445—

† W bieżącym miesiącu w mieście Skierniewicach w prze-ciagu jednego tygodnia zmarli dzieci Ignacego Müller i Marii z Leszczyńskich. Wacław, przeżywszy lat 4 i miesięcy 7, i Felicja Janina, przeżywszy miesięcy 8. W wielkim smutku i żalu pozostali rodzice i familja zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1544—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× Paryż 18-go stycznia. — Leuillieux, biskup Carcassony, mianowany został arcybiskupem Chambery w miejsce zmar-łego Pichenot, zaś abbé Jaquetot zajmie stolice opróżnioną po zmarłym biskupie Roche w Gap.

× Rzym 18-go stycznia. — Dzienniki donoszą, iż rada gminna rzymska postanowiła zburzenie Ghetto w tem mieście; na opróżnionem miejscu stanąć ma nowa część miasta.

× Madryt 18-go stycznia. — Rzeki Duero, Ebro, Pisuerga i Erlanza wystąpiły z brzegów; na kilku kolejach wstrzyma-no wysyłkę pociągów.

× Londyn 18-go stycznia. — Times donosi, iż lord Odo Russel przyjmie tytuł lorda Tornhaugha.

× Londyn 18-go stycznia. — Do Biura Reutersa donoszą z Konstantynopola, iż Grecja uprasza Rosję o wzięcie e-wentualne pod swoją opiekę poddanych greckich przebywa-jących w Turcji.

× Londyn 18-go stycznia. — W tych dniach zmarła tu pani Bateman poprzednio właścicielka teatru „Lyceum“, a ostatnio teatru „Sadlers-Wells“, która położyła wielkie za-sługi około podniesienia dramatu klasycznego.

× Londyn 18-go stycznia. — Stan zdrowia prezydenta mi-nistrów Gladstone widocznie się poprawił, tak iż udział jego w obradach parlamentu stał się możliwym.

× Manchester 18-go stycznia. — Bezrobocie górników w kopalniach węgla uważać należy za ukończone; kilku pra-codawców przyjęło warunki robotników świętujących.

× Haga 18-go stycznia. — Gladstone przesłał odpowiedź holenderskiej lidze pokojowej na jej adres dotyczący stosun-ków w Transvaalu, zapewniając, iż rząd zwróci staranną uwagę na tę trudną sprawę; Gladstone wypowiada nadzieję, iż towarzystwo nie będzie miało powodu do niezadowolenia z powodu rodzaju i sposobu traktowania tej kwestji ze stro-ny rządu angielskiego.

× Antwerpja 18-go stycznia. — W tutejszym ogrodzie zoologicznym wybuchł w tych dniach pożar. Spłonął do szcze-gółu dom z 79 małpami. Pomiędzy niemi znajdowały się bar-dzo rzadkie egzemplarze.

× Frankfurt n. M. 18-go stycznia. — W połowie lutego teatr miejski obchodzić będzie stuletnią rocznicę śmierci po-ety niemieckiego Lessinga wystawieniem szeregu jego utwo-rów dramatycznych.

× Dortmund 18-go stycznia. — Dom bankierski i handel winny Edwarda Cramera w Bochum zawiesił wypłaty; pa-sywa wynoszą około miliona marek.

× Hamburg 18-go stycznia. — W gmachu tutejszej gieł-dy wybuchł pożar, który zniszczył lokal restauracyjny. Le-żące w pobliżu ważne dokumenta, jako też biblioteka han-dlowa nie zostały uszkodzone. Niebezpieczeństwo wszelkie usunięto.

× Petersburg 18-go stycznia. — Znany magnetyzer Hansen popisywał się onegdaj w pałacu J. C. W. W. K. Włodzimierza Aleksandrowicza w obecności J. O. M. Cesa-ry i około czterdziestu osób należących do dworu; doświad-czenia udały się podobno wybornie.

Przegląd polityczny.

Okólnik Porty jest obecnie przedmiotem ogólnego zajęcia w prasie i dyplomacji, chociaż, jak się zdaje, nie wszędzie wywarł on należyte wrażenie. Z Peters-burga n.p. telegrafują, że tam całkiem obojętnie przyjęto depezę rządu sultanskiego. Poniżej poda-my szczegółową treść tego okólnika tak, jak ją nam przyniósł telegram z Paryża pod datą 18-go b. m. W okólniku tym niema najmniejszej wzmianki o są-dzie polubownym; nie można z tego wyrozumieć, czy Porta zgadza się na ośnośny projekt, czy też go po-tepia i odrzuca.

Presse przypuszcza, że pod pewnemi względami

i zastrzeżeniami mocarstwa przystaną na propozycję rządu sultanskiego, aby sobie nie mieć nie do zai-zucenia, w sprawie usiłowanej zgody Grecji z Portą.

Rzeczony okólnik gabinetu tureckiego wskazuje na wojenne usposobienie Grecji, która sprzeciwia się ogólnym życzeniom utrzymania pokoju europejskie-go i zaprowadzenia zgody pomiędzy zwaśnionemi stronami. Porta uczyniła zadość wyrażonemu w pro-tokole XIII-ym kongresu berlińskiego żądaniom, przystając na odstąpienie Grecji znacznego teryto-rjum.

Mocarstwa traktatowe odrzuciły interpelację u-chwał kongresowych ze strony rządu ateńskiego; utrzymanie pretensyj helleńskich niezmiennych gro-zi pokojowi na Wschodzie, jak i pokojowi całej Europy.

W tym punkcie okólnik Porty zgadza się z okólni-kiem p. Barthelmy St. Hilaire.

Porta ze względu na mocarstwa traktatowe zachowuje swe wyczekujące stanowisko; nasuwa się tu za-raz porównanie z Grecją, prowokującą Portę do woj-ny. Gdyby wszelako okoliczności zmusiły Turcję do podjęcia rzuconej rękawicy, to stanie ona w swojej obronie z całą energją i poczuciem obowiązku, mając to przekonanie, iż do samego końca dała dowody u-miarkowania i cierpliwości.

Porta żywi tyle zaufania do sprawiedliwej bez-stronności mocarstw, iż wierzy w możliwość pokojo-wego rozwiązania sprawy. Według niej, najlepszym ku temn środkiem byłyby układy w Konstantynopolu z ambasadorami mocarstw traktatowych.

Z Paryża donoszą, iż gabinety interesowane ża-dają wprzód od rządu tureckiego oznaczenia osta-tecznych ustępstw, jakie Grecji uczynić zamierza; według pogłosek, krążących w Konstantynopolu, Turcja staje zupełnie na gruncie traktatu berliń-skiego i przyjmie wszelką formę medjacji, byle tyl-ko to pośrednictwo mocarstw miało taki a nie inny, to znaczy sądowy charakter. Utrzymują, że w ten sam sposób przedstawiciele mocarstw za granicą dać mają objaśnienia do okólnika Porty.

Co do Grecji, to pesymistyczne poglądy na wła-sciwe jej zamiary nie ustępują. Rząd ateński nawet nie stara się o zmianę opinji w tym względzie. Biu-ro Reutersa donosi, jakoby Grecja upraszała Rosję o przyjęcie opieki nad ludnością helleńską na wy-padek wojny. A zatem o tej wojnie myśleć mimo wszystkie zabiegi pokojowe nie przestaje.

Wkrótce powinniśmy się dowiedzieć coś więcej o ogólnej sytuacji politycznej i właściwym stosunku mocarstw traktatowych do siebie, gdyż jak donoszą z Paryża, przygotowują się w parlamencie francu-skim interpelacje w kwestji okólnika pana Barthéle-my St. Hilaire z dnia 24 grudnia. Rzeczona depeza budzi już nadto hałas, powiadają nawet, iż skutkiem niej stanowisko ministra jest zachwianem.

W parlamencie niemieckim spodziewają się także z ust ks. Bismarcka usłyszeć nie jedną ciekawą wskazówkę do stosunków bieżących.

Journal de St. Petersburg nie pochwała gorliwo-ści prasy w rozpowszechnianiu okólnika francuskie-go, który na ogólny tok układów pokojowych nie mógł wpłynąć korzystnie. W Konstantynopolu i w Atenach, jakieś to także swego czasu zauwa-żyli, wywody pana Barthélemy nie mogły się przy-czynić do poprawienia sytuacji.

Dyskusje adresowe w parlamencie angielskim, powiada Nord. Alg. Ztg., weszły w fazę, która nie-odmiennie do katastrofy doprowadzić musi. Im bar-dziej przedłużają się rozprawy, tem jaśniej się przedstawia dążność homeroulerów, wywołania ja-kiegoś skandalu. Pan Gladstone protestował przeciw takiemu przedłużaniu rozpraw, stawiane poprawki nazwał po prostu obroną korony. Po kanclerzu wstąpił na trybunę główny agitator kwestji irlandzkiej Mr. Parnell i z całą otwartością przemawiał do Izby, nie tając ani swego osobistego przekonania, ani celów i dążeń stronnictwa, które reprezentuje. Panu Gladstonowi zarzucił brak szlachetności i nie-sprawiedliwość dla tego, że chciał zatłumić wolny głos rozpraw parlamentarnych.

Pierwszy raz usłyszała Izba z ust deputowanego potwierdzenie tego, iż agitacje irlandzkie mają na celu uzyskanie niezawisłości prawodawczej, a na-stępnie i narodowej całej wyspy. Potem będzie mo-gła Irlandja żyć spokojnie obok Anglii.

Dalej mówca zaleca rządowi unikanie krwi rozle-wu; jeżeli zaś parlament zatwierdzi środki przymu-sowe dla Irlandji, wówczas pierwsze aresztowania dadzą hasło całej prowincji do niewypłacania czyn-szów dzierżawczych.

Ta groźba irlandzkiego fanatyka zrobiła na całej izbie wrażenie głębokie. Teraz gabinetowi nie po-zostaje nic innego, jak podjąć rzuconą sobie rękawicę i waleczyć o utrzymanie powagi rządu.

Standard podaje wiadomość z Rzymu, jakoby zna-lazło się grono ofiarodawców, które zaproponowało papieżowi roczne subsydjum na przeprowadzenie za-mierzonych przez niego reform i przywrócenie da-

wnego wpływu kościoła. Ofiarodawcy nie stawiają w zamian żadnego warunku ze swej strony. Rozumie się, iż propozycja taka dla kurji rzymskiej byłaby wielce pożądana, bo umożliwiłaby swobodniejszą działalność Watykanu, który brakiem dostatecznych finansów był dotychczas wielce skrzepowanym.

Telegram z Wiednia przyniósł nam wczoraj listę nowo-zamianowanych członków izby panów, pomiędzy którymi z polaków znajdujemy hr. Stadnickiego, prof. Szujskiego, hr. Tarnowskiego i dra Zybkiewicza, prezydenta m. Krakowa.

Telegramy.

(Agencji telegraficznej Rudolfa Okreta.)

Berlin 20-go. — Słychać, że hr. Herbert Bismarck obejmie stanowisko w oddziale politycznym ministerjum spraw zagranicznych.

Rzym 19-go. — *Diritto* donosi: Porta udzieliła wczoraj ambasadorom ustnie objaśnień o przyczynach, dla których odrzuca sąd polubowny. Motywa te są: narodowa niezawisłość Turcji, która dopuszcza przyjacielskie porozumienie się, ale nie poddanie pod wyrok trybunału, stosunki strategiczne odnoszące terytorjów i stosunki etnograficzne ludności tamtych okolic.

Londyn 19-go. — Izba gmin. Dyskusja nad adresem. Po długiej rozprawie Maccarthy chce cofnąć swoją poprawkę. Forster sprzeciwia się dopuszczeniu cofnięcia. W końcu izba 201 głosami przeciw 37 odrzuca wniosek Maccarthy.

Peszt 19-go. — Sejm uchwalił ostatecznie prawo o budowie drogi żelaznej „Doliny Bosny“.

Paryż 19-go. — *Temps* omawiając najnowszą fazę kwestji greckiej, dochodzi do wniosku, że Francja może teraz rzucić do siebie inicjatywę i uwolnić się od wszelkiej odpowiedzialności. Obecnie jest rzeczą mocarstw układać się o to, jak mają przyjąć propozycje Porty. *Temps* sądzi, że Porta decyduje się na szersze ustępstwa, skoro żąda nowej konferencji.

Londyn 19-go. — Wczoraj panowała w całym kraju silna zawała śnieżna. Z wybrzeży donoszą o licznych wypadkach rozbicia okrętów, na wielu drogach żelaznych ruch powstrzymany. Komunikacja pocztowa Dover-Calais przerwana.

Belgrad 19-go. — Skupczyna uchwaliła jednogłośnie adres do ks. Milana w odpowiedzi na mowę tronową jako podziękowanie za amnestję ogólną.

— Pomimo licznych zakładów nauczających „kroju sukien“, w Zakładzie Rekodzielniczym przy placu Zielonym było już 468 uczennic, które pobierały naukę podług systemu paryskiego. Jest to najlepszy dowód praktyczności zasad kroju Thirypheca.

—26578—2—6

— Dyrektor Towarzystwa muzycznego podaje do wiadomości, iż dla załatwiania spraw bieżących, oraz dla przyjmowania interesantów, znajdować się będzie codziennie w kancelarji Towarzystwa od godziny 5 do 6 tej po południu.

—1546—

— Zarząd drogi żelaznej Nadwiślańskiej podaje do wiadomości osób interesowanych, iż wprowadzenie w komunikacji wewnętrznej drogi nadwiślańskiej ogłoszonych w swoim czasie opłat dodatkowych obniżonych, odłożonem zostaje, na zasadzie cyrkularza komitetu techniczno-inspektorskiego dróg żelaznych za nr 16,863, z dnia 1-go (13-go) stycznia do dnia 1-go (13-go) kwietnia 1881 r.

1—1—1419—

— Choroby żołądka, kiszek i organów jamy brzusznej leczy specjalnie

Dr K. W. Sierpiński

ulica *Widok* nr 14, mieszkania 6.

Przyjmuje do 9-tej rano i od 3—6 po południu.

1—1—1492—

Ostrzeżenie.

Pan X., kupiec z Nalewek, rozpiera fałszywe wieści jakoby miał brać od niego towar. Podobnym fałszom stanowczo zaprzeczam i ostrzegam p. X., aby takowych zaprzestał, gdyż sądownie będę na nim poszukiwał.

Na moje usprawiedliwienie mogę to powiedzieć, że blisko od dwóch lat jestem stale w stosunkach handlowych z 14 firmami pierwszorzędniemi zagranicznymi.

Co mogło spowodować pana X. do podobnych, uwłaczających mi wieści, nie trudno mi odgadnąć, bo w 1879 roku kazałem p. X. wyjść z mego sklepu za szyderstwo jakie mi czynił.

Kazimierz Miłodrowski,

kupiec 2-giej gildji, właściciel sklepu skór przy ulicy Świętojańskiej nr 5/88.

—1440—

— **Dentysta Rotheim** leczy choroby szczęk, zębów i dziąseł, plombuje i wstawia zęby sztuczne na kauczuku, na siatce metalowej i złocie; znieczula łób przy wyjęciu zęba; przyjmuje 10—6, Królewska nr 37.

—1408—1—6—

Uznana za jedyną z najlepszych HERBATA

firmy

D. i A. Rastorgujew.

Ulica hr. Kotzebue (róg Wierzbowej) dom hr. Krasieńskiego.

—30890—2—10—

— **Dr Maksymilian Tański** zamieszkał czasowo w szpitalu św. Rocha; przyjmuje chorych od godziny 4 — 6 po południu.

—1390—1—2—

— **Dr Grodzki**, autor „Poradnika lekarskiego dla mężczyzn“, leczy choroby sekretne, oraz niemoc wskutek takowych, ulica Chmielna nr 60.

3—3—548—

— **Dr S. Meyerson** przeniósł mieszkanie na ulicę *Orlą* nr 4 i przyjmuje chorych z cierpieniami wewnętrznymi, od godz. 4—6 po południu.

4—6—562—

— **Dr K. Podbielski**, b. ordynator szpitala czasowo-wojennego, po kilkoletniej praktyce na prowincji zamieszkał na Pradze przy ulicy Ząbkowskiej pod nr 153 lit. B; chorych przyjmuje w domu od 8—10 i 3—5, a między 12—3 w aptece p. Piotrowskiego na Szmulowiznie.

—1325—2—2—

— **Dentysta F. Idzikowski**, b. zastępcą prof. przy wiedeńskiej szkole dentystycznej, wynalazca nowego systemu wstawiania zębów sztucznych, wstawia takowe w najlepszym wykończeniu, z 3-letnią gwarancją po rs. 2— przyjmując od godziny 10-tej rano do 5-tej wieczór. Leszno nr 7.

—1173—2—6—

— **Dentysta Bogumił Gutzman** wstawia zęby sztuczne po rs. 2. Reparuje też, przerabia i plombuje. — **Bielanska** nr 4. —1275—2—10—

Nr 5. Kantor Senatorska Nr 5. Skład Węgla kamiennych

w najlepszych gatunkach

DANIELA DAWIDSOHN.

Odstawa natychmiastowa.

Nr 4. Okopowa przy kolei Nr 4.

39—45—19369—

Nr 22. Kantor Grzybowska Nr 22.

SKŁAD GŁÓWNY WĘGLA KAMIENNEGO I KOKSU

firmy „BEER FEIN“.

Ceny niskie. — Odstawa śpieszna.

Nr 6. Okopowa (przy kolei) Nr 6.

—28297—13—24—

Cena okowity z dnia 20 stycznia.

Hurt. skład. wiadro rs. 7.22⁶, garniec rs. 2.35.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 4, cali 1.

— Dzisiaj rano zimna st. 3, w południe zimna st. 7.

Teatr Wielki.

Dziś: *Pan Twardowski.*

Jutro: *Norma* (ab. C nr 5).

Teatr Rozmaitości.

Dziś: *Było to pod Wagram. — Pieszczołek.*

Jutro: *Jakże trudno dobrać pary. — Nad ranem. — Poranek muzyczny.*

Teatr Mały.

Dziś: *Piękna Galatea. — Bursze. — Płaczka i śmieszek.*

Jutro: *Bursze. — Gapiątko z St.-Flour. — Apetyt i zaloty.*

Przez Rząd zatwierdzony i kancjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

MŁODOWA Nr 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyżej wymienione przedmioty jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupeców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codziennie od godziny 9-tej do 7-tej wieczorem. W święta od 12—3.

K—27070—40—0

Dla PP. Przemysłowców i Rolników!

Młyn parowy, Młyn do mielenia kości na nawóz, Fryszarka, Tartak, wszystko osobną hipoteką objęte wraz z Majątkiem uregulowanym, bez żadnych służebności, z lasem, głębokie pokłady torfu w ziemi pieszkiej, przy szosie, o 12 wiorst od kolei, przy granicy pruskiej położony, rozległości wiorst 65, do sprzedania. — Wiadomość ulica Pańska Nr 26, u p. Chładowskiego K—361



Z dniem 6 Stycznia r. b., przy ulicy Nowy-Swiat Nr 2, okazywani będą:

Najmniejsi w świecie Ludzie,

markiz **Henryk Wolge** lat 32, wysokości 29 cali (wagi 19 funtów), z narzeczoną swoją **Luizą** 23 lat, wysokości 29 1/2 cali (wagi 20 funtów), tudzież

Największa Kobieta (Obrzym)

Z OKAZYWANYCH DOTĄD.

Cena wejść: 1-sze miejsce kop. 40—2-gie kop. 20.

9—15 — Zolnierze i dzieci płacą połowę. K—422—

Wiadomość

dla pp. Fabrykantów

i Przemysłowców.

Jest do sprzedania w Targówku, za Pragę, przy szosie gruntu morgów 31, miary nowopolskiej i Torfu morgów 28, głębokości od 4 do 7 łokci. Bliskość dworców kolei Petersburskiej i Terespolskiej czynią miejscowość tę odpowiednią na Zakłady Fabryczne. O warunkach dowiedzieć się można w Sklepie towarzyskim F. Frybes, przy ulicy Elektoralnej Nr 9. K—1135—2—3

Dziś i codziennie,

prócz potraw à la carte wydają się **OBIA-
DY** od godziny 1-szej do 6-tej po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

W Restauracji S. Zięciakiewicza,

Plac Teatralny Nr 7, 1-sze piętro.

K—29246—23—0

Ceny stałe, lecz jaknajniższe!

WYBÓR ZNACZNY

Naczyn Kuchennych

emalowanych,

J. Przybyszewski,

Trębacka Nr 5.

NB. Kupującym w większej ilości odstę-
puje rabat.

Najlepsza w kraju Fabryka

KRAWATÓW

Józefa Rosenbaum,

Elektoralna nr 10, na parterze

poleca Szan. Publiczności **KRAWATY** naj-
piękniejsze. — **Ceny fabryczne b. niskie.**

K11—0—29730—

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej
warsz.-teres. z d. 19 stycznia 1881 r.

Pszonica { wyborowa..... 156 — 163
 średnia..... 134 — 150
 ordynaryjna..... 115 — —

Zyto { wyborowe..... 138 — 139
 średnie..... 134 — 137
 ordynaryjne..... — —

Jęczmień { wyborowy..... 90 — 110
 średni..... — —
 ordynaryjny..... — —

Owies { wyborowy..... 104 — 106
 średni..... 94 — 101
 ordynaryjny..... — —

Groch..... 95 — 116

Gryka..... 100 — 115

Kasza jaglana { wyborowa..... 122 — 142
 średnia..... — —
 ordynaryjna..... — —

Kurs giełdy warszawskiej.

dnia 20 stycznia 1881 r.

z końcem giełdy

Weksle: żądano | płacono

Berlin 100 m. z kr. term. 47.22 1/2

Londyn 1 f. st. 9.56

Paryż 100 fr. 38.15

Wiedeń 100 gul. 81.50

Papiery publiczne:

4% L. zast. 3 okr. s. I i II — 99.75

5% L. z. nowe z r. 1869 d. 99.30

— 99.20

List. zast. m. Warsz. ser. I 93.20

— 91.50

— 90.50

List. z. m. Łodzi s. I i II. —

4% Listy likwidacyjne d. 86.25

— 86.15

Bil. Ban. Ces. s. I, II i III —

Ros. Poż. Prem. z r. 1864. —

1866. —

I Pożyczka wschod. rs. 100 92.15

II „ „ „ „ rs. 100 92.15

III „ „ „ „ rs. 100 92.15

Akcje i obligacje:

Akc. dr. z. W.-W. rs. 100 —

Akc. dr. z. W.-B. rs. 100 —

Akc. dr. z. Warsz.-Teresp. —

Akc. dr. żel. Fabryno-Łódz. —

Akc. Banku Handl. w War. 293.

Akc. Banku Dysk. w War. 295.

Akc. Banku Handl. w Łodzi. —

Akc. Warsz. t. ub. od ognia 164.

Akc. Warsz. t. fabr. cukru — 765.

Akc. t. fabr. cukru Józefów — 325.

Akc. Dobrzeł, t. fabr. cukru — 690.

Akc. t. Lilpop, Rau i Lew. 2000.

Akc. tow. fabryki machin. —

Akc. tow. Łazien. i Łaziń. —

Akc. t. zakt. przedz. Zaw. — 300.

Wartość kuponów:

Od Listów Zastawnych 4% k. 31 1/10.

Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 38 1/10.

Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 151 1/10.

Od Listów Zast. m. Łodzi k. 109 1/10.

Od Listów Likwidacyjnych k. 54 1/10.

Od oblig. skarbowych k. 21 1/10.

Od Pożyczki premjowej i emisji k. 9 1/10.

— II emisji k. 176 1/10.

ZARZĄD DROCI ŻELAZNEJ

Warszawsko-Terespolskiej,

podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że w dniu 19 (31) Stycznia r. b. o godzinie 12 w południe, w ekspedycji towarowej stacji Praga drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, sprzedane będą przez publiczną licytację bagaże, po które interesanci nie zgłosili się. Wykaz rzeczonych bagaży znajduje się do przejrzania w kancelariach Zawodowców stacji: Praga, Siedlce i Brześć.

K-979-2-3

Największa Parowa Fabryka

Gorsetów.

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że na obecny sezon karnawałowy posiadamy na składzie przeszło 3.000 gorsetów trzcinowych i fliszbinowych.

Obstalunki wszelkich innych gorsetów, będą załatwiane w ciągu 24 godzin.

Z szacunkiem
Wilhelm Steiner i brat.

Fabryka w Wiedniu
Neubau Siebensterngasse.
Fabryka w Warszawie,
Świętokrzyska Nr 24.
K-54-4-10



Glówna Fabryka
Kass żelaznych
ogniotrwałych
Roberta Bothe.

Nowy-Swiat Nr 38.
Wolny wybór. Cenniki illo-
strowane, rozmiarami i wagą.
K-19363-83-150

Do sprzedania w fabryce powozów p. Augu-
stynowicza, Erywanska Nr 7

dwa Furgony

na resorach i żelaznych spodach, mało uży-
wane, zdane do detalicznej sprzedaży pro-
duktów na targach, do rozwożenia pieczywa,
materiałów tabaczknych, mleka i t. d.
K-2-3-1158

Do sprzedania z powodu interesów rodzinnych

MEBLE,

mahoniowe i dębowe,
w dobrym stanie. — Wiadomość w fabryce
Gorsetów, Krak.-Przedmieście Nr 24, wprost
ulicy hr. Berga.
K-875-3-4

Bryndzę Węgierską

otrzymał świeżo
Skład Win i Delikatesów
Lucjana Krupskiego,
plac św. Aleksandra Nr 3.
K-6-6-19-

Kapiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52,
otwarte codziennie od godziny 8 z rana
do 10 wieczorem, — w Niedziele i Świę-
ta, tylko wanny i prysznice dogoda-
ją z południa.
K-22597-135-0

Do sprzedania:

1) Pianino o 7-miu oktawach za Rs. 250.
2) Serwis z saskiej porcelany, obiado-
wy, na 18 osób, za Rs. 650.
3) Wielonozka bardzo stara za Rs. 50.
4) Dwoje dobrych Skrzypiec: jedno
Ra. 100, drugie Ra. 50.
5) Pies dwuletni z gór św. Bernarda, za
Ra. 75. — Ulica Nowogrodzka Nr 3a,
mieszkania Nr 14.
K-2-3-1322-

Wyzel

(Ponter), półroczny za rs. 25. — Widzieć mo-
żna codziennie, Nowy-Swiat Nr 39, w Ogro-
dzie.
K-489-8-8



Na sezon wiosenny,
mamy honor polecić.
Kultywatory oryginalne Kuhnkego.

podług opinii wielu postępowych i renomowanych gospodarzy, niezbędne w każ-
dem racjonalnie prowadzonym gospodarstwie.

Szczegółowe świadectwa wyrażające się z najwyższym uznaniem o zaletach
i rezultatach, Kultywatorów Kuhnkego osiągniętych, również o wyższości te-
go narzędzia nad Kultywatorami wszystkich innych systemów, przesyłamy na każde
żądanie odwrotną pocztą.

Ze względu na napływające ze wszystkich stron zapotrzebowania oryginal-
nych Kultywatorów Kuhnkego, upraszamy uprzejmie, o najwcześniejsze
przesyłanie nam zamówień, ponieważ nie ręczymy czy późniejsze zlecenia w porę
wykonać będziemy w możności.

Cena oryg. Kultywatora Kuhnkego, wynosi rs. 80, franco Warszawa. —
Zapasowe radlice po rs. 3 kop. 50 sztuka.

Kultywatory oryginalne Kuhnkego, nabyli od nas między innymi:

- | | |
|---|--|
| W-ny Władysław Sliwinski w Emiljanowie,
Lebkowski w Peczawicach,
Karol Lentz w Pałukach (3 egzemp.),
Weisflog Gryżewski i S-ka w Łęczyce,
Jan Bardziński w Zaborowie,
Sokołowski w Włodawie,
Domanski w Jasieniu,
Z. Młocki w Woli Rasztowskiej,
Wassman w Janinie,
Jaroeki,
Bosko w Żelaznie,
Sutki w Gżycach,
Moszczeński w Broniszach,
S. Wężyk w Chotyczach,
Chęciński w Żywocinie,
Stojowski w Brudziech,
Wi. Kronenberg w Szymanowie,
Bardziński w Lisicach (2 egz.),
Kurtz w Żulinie,
Wiśniewski w Łazinie,
T. Jelnicki w Bukowin,
Szepelew w Kremieniczgu,
Adrianiewicz w Nikolsku (gub. Tamb.),
Jarowyj w Symbirsku,
Rogawski w Kodrebin,
Jenerał Annenkov w Moskwie, | W-ny Trzaskowski w Krzykosach,
Wentzel w Krusnicy,
J. Radziszewski w Regułach,
Makomski w Trębaczowie,
Artur Sliwinski w Ruskach,
Trzaskowski w Goślubinie (2 egzemp.),
Michalski w Żelaznie,
Gustaw Lentz w Rembowie (2 egzemp.),
K. Trzaskowski w Gołębkach,
Ciechanowski w Grodzie,
J. W. Ustyjanowicz w Kijowie,
Ponikiewski w Przewodowie (2 egz.),
P. Sliwinski w Kaleni,
J. Karwowski St. Piotrków,
Chrzanowski w Koble,
J. Sliwinski w Kaszewach,
Limprecht St. Pruszków,
Walewski w Dzierżbicach (2 egz.),
Jełowicki w Stadnikach (2 egz.),
J. Pietruszewski w Rudni,
Tullenius w Zabiezach,
Karwosiecki w Pradze,
Wierzycki w Hucisku,
Chrzanowski St. Baby,
Poltoracki w Orle,
J. Popiel w Wojczy. |
|---|--|

Wasilewski & Kaniewski

Warszawa, Nowo-Senatorska, Hotel Litewski.

K-924-

2-3

ZA WIADOMIENIE.

z dniem 1 Października r. b., otworzyliśmy w mieście tutejszem
WIELKI MAGAZYN

Gotowych Ubiorów Męzkich,

obficie asortowany, obecnie świeżo skompletowany na sezon jesienny i zimowy podług
najnowszych modeli i w najlepszych gatunkach.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. — Ceny przystępne.

B-cia KOCH z Wiednia,

ulica Miodowa Nr 2,

gdzie dawniej mieścił się magazyn p. Kwiatkowskiego.

K-21931-32-40

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

ZJEDNOCZONYCH MAJSTRÓW KRAWIECKICH,

ulica Długa Nr 550,

posiada wielki wybór najświeższej GARDEROBY
męskiej, po cenach umiarkowanych przez biegłych
oznaczonych.

Wszystkie obstalunki tak ze swego jak i dostarczonego materiału z pośpiecham
dopelnia.

K-24241-10-0

MAGAZYN ZAGRANICZNYCH I WARSZAWSKICH MEBLI

P. Globus w Warszawie

Krakowskie-Przedmieście Nr 54, wprost hotelu Saskiego,

poleca się wyborem MEBLI od najwykwintniejszych do najskromniejszych, po cenach
bardzo umiarkowanych. — Tamże Skład główny MEBLI GIĘTYCH, prawdziwych wie-
deńskich, z fabryki Braci THONET w Wiedniu.

K-23748-15-20

Lekcje Tańców

udzielam u siebie i po domach prywatnych.
Ulica Długa Nr 19, pierwsze piętro od frontu.
K-1030-2-6
Artur Oroczyński

Kapiele, Książęca Nr 4

pierwszy dom od Nowego-Swiatu.
K-13364-154-300

Kaucjonowane Biuro Komissowe
pośrednictwa i zleceń
b. Rejenta Józefa Feddeckiego
(Miodowa Nr 3).

Załadane zostały do wynajęcia zaraz, na
sezon jeszcze zimowy, dwa Lokale, kom-
pletnie i z pewnem komfortem umeblowane,
przy głównych ulicach miasta, z których je-
den o 3-eh lub 4-eh; drugi o 5-ciu pokojach
i przedpokoju; ostatni może być w okolicy
placu Zielonego i Alei Jerozolimskiej. — Biuro
otwarte całodziennie.
K-1547-1-1

UCZEŃ,

syn porządných rodziców, w wieku od lat
11-13, może zaraz znaleźć pomieszczenie
w Składzie tabacznym przy ulicy Senator-
skiej Nr 20
K-1487-1-3

Potrzebny jest zaraz

UCZEŃ

do Magazynu Bieliny. — Wiadomość
Świętokrzyska Nr 35, mieszkania 1.
K-1524-1-3

Nowo-otworzony Skład wyrobów

z Dystylarni K. Schneider,

róg Marszałkowskiej i Siennej,

poleca z tejże fabryki wyroby, jako

powszechnie znane ze swej dobroci.

K-1542-1-6

Rs. 5,000

na 1-szy numer hipoteki domu murowanego
trzy-piętrowego, bez Towarzystwa, do odstą-
pienia, bez pośrednictwa. — Wiadomość: Sliśka
Nr 4/6, mieszkania 4, na 1-m piętrze.
K-1558-1-3

Najkorzystniej dostać można

Mebli czarnych

cały garnitur i całe urządzenie sali jadalnej,
dębowe, krzesła stołowe od rs. 4. — Stara
Pocztą, naprzeciw Hotelu Rzymskiego, u eto-
larza P. Majchrzaka, pod zegarem na dole.
K-1499-1-5

Ważna wiadomość!

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Pu-
bliczność, iż na bieżący karnawał przygo-
towałam znaczny wybór kwiatów, podług
modeli paryskich, po cenach niższych. — Uli-
ca Świętojerska Nr 24, p. firmą „Berty.“
K-1507-1-3

Ostrzeżenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości pu-
blicznej, że plenipotencja wydana w m. Paź-
dzierniku 1880 r. przed Rejentem Jełowickim
panu Róściławowi Hrabieniu Przeź-
dzieckiemu, do prowadzenia interesów ma-
jątku naszego Henryków pow. Grójecki, cof-
nięta została, a zatem wszelkie zobowiązania,
akta, obligi, umowy i t. p. w interesie na-
szym przez Hr. Przeździeckiego wystawiane,
są nieważne i przez nas akceptowane nie
będą.
Franciszek Michałowski
K-1527-1-1 Anna Michałowska.

Julia Kedzierska, Fryzjerka,

mieszka przy ulicy Chmielnej Nr 25, przy-
jmuje zamówienia na czesanie głów na bałę,
wieczory, jakoteż wszelkie roboty z włosów,
oraz wynajmuje laki po umiarkowanych ce-
nach.
K-1557-1-3

Potrzebny jest zaraz

Budynek fabryczny,

złożony z kilku pokoi, z których jedna
sala winna mieć najmniej 6 okien sze-
rokości, w punkcie nie bardzo odda-
lonym od środka miasta. — Oferty pod
lit. N. N. N. przyjmuje Warsz. Agen-
tura Ogłoszeń, Senatorska Nr 22.
K-1483-1-3

We Środę wieczorem, zginął

Pies Mopsik,

mały, żółty, z czarnym pyskiem i z obrozą
na szyi, na rogu ulicy Niecałej i Wierbo-
wej. — Upraszam się odprowadzić go na ulicę
Senatorską Nr 16, do sklepu p. Grunwaldta,
za dobrą nagrodą, jakiej tylko żądać będzie.
K-1553-1-3

Wiadomość Ważna

dla Okolic Radomia i Kiele.

Mechanik-Słusarz z Warszawy K. Cy-
pell, przyjmuje do Reperacji wszelkiego ro-
dzaju Maszyny Rolnicze, Okrężnicze, Go-
rzelane i do Szycia w Radomiu, przy ulicy
Lubelskiej, pod Nrem 149. — K-983-2-3

UBIORY MEZKIE!!

Istniejący od lat 30 Magazyn Ubiórów Męskich w Wiedniu, a 8 lat w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nr 22 pod firmą E. SAMET, poleca Szanownej Publiczności swoje UBIORY MEZKIE składające się z tanich a najdelikatniejszych i najlepszych tkanin francuskich, angielskich i brunerskich; — mianowicie: Garnitury Zakładowe od rs. 25, Marynarkowe od rs. 20; Szlafroki od rs. 14; Kamizelki z prawdziwego włoskiego aksamitu rs. 5; Kamizelki jedwabne pluszowe rs. 4, przyczem każdy wybór Kamizelek kortowych po rs. 1½; **Haweloki zimowe od rs. 14**; a w całym Ubiory wszelkich nazw i w różnych gatunkach, są zawsze w wielkim wyborze gotowe na składzie.

O liczne więc odwiedzanie mego Magazynu, upraszając pozostaje z szacunkiem **E. Samet**,
Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie tylko Senatorska Nr 22; w Kijowie, Krzyżozatek, dom Linincenko 1. k-28553-14—

!!! NA KARNAWAŁ !!!

Ważna wiadomość dla Dam!

W PRACOWNI SUKIEN I OKRYĆ DAMSKICH
M. KRUBSKIEJ,
Marszałkowska Nr 34, róg Złotej,
odrabiają się Suknie balowe i strojne w
!!48 godzinach!!

od rs. 4 do rs. 6, podług otrzymywanych co tydzień wprost z Paryża najposzukiwanych żurnali. — Tamże można dostać najgustowniejszych i najmodniejszych damskich wołnierzy dzietowych, podszywanych atlasem à la pompadur od rs. 3-4. — O czym mam honor zawiadomić JJWW. i WW. Panie. k-839-3-9—

Skład Win i Delikatesów

W. ADAMSKIEGO

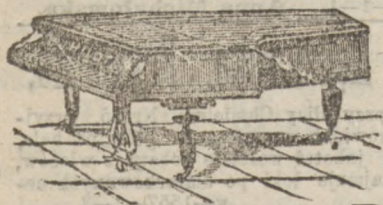
pod „KOMETA,”
Krakowskie-Przedmieście Nr 44,
obok kościoła Ś-go Józefa, przy Skwerze,

zaopatrzony starannie w Wina Szampańskie prawdziwe, różnych marek, BORDOSKIE czerwone i białe, RENSKIE, HISZPAŃSKIE, WĘGERSKIE stołowe z wybornym smakiem, garniec od rs. 3. MASŁACZE stare, PORTWEINY, XERES, MADERE, PORTER i PIWA ANGIELSKIE oryginalne, oraz PIWA KRAJOWE, w różnych gatunkach, ARAK, COGNIACI, LIKIERY francuskie, włoskie, oraz WÓDKI różne zagraniczne, miejscowe i z Cesarstwa. — SARDYNKI FRANCUSKIE i LOSOS w oliwie, MAKRELE, SERY różne, BULJON, TRUFLE, CHAMPIONY, GROSZEK i różne KONSERWY i MARYNATY francuskie, oraz SOJE ANGIELSKIE, różne MUSZTARDY francuskie, angielskie i krajowe. — OLIWA nicejska (Vierge) i OCTY francuskie, Estragonowe, winne i zwyczajne.

Przy Składzie Win w urządzonych POKOJACH GOSPODARSTWA i oddzielnych GABINETACH, wydawane są POTRAWY GORĄCE w każdym czasie, oraz przyjmują się zamówienia na wieczorki lub wesela, na miejscu i na miasto, jakoteż na Paszety, Majonezy, zwieryżę i t. p.

CENY UMIARKOWANE.

k-29899-5-6



Fabryka Fortepianów

JÓZEFA HILDT,

DAWNIEJ

ANTONIEGO HOFER.

ELEKTORALNA Nr 6. k-989-3-6

Nowo-otworzony

Skład Szkl, Kryształów Porcelany i Fajansu,

oraz

SZYB DO OKIEN

z pierwszorzędných fabryk zagranicznych i krajowych, pod firmą

JÓZEF PETRYCH i S-ka,

przy rogu ulic: Rymarskiej i Senatorskiej Nr 471a,

dom Hr. Przeździeckiej,

poleca Szanownej Publiczności wszelkie przedmioty w zakres ten wchodzące.

k-23670-15-26

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy).

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

Sala Licytacyjna,

Miodowa Nr 11.

Rozpoczyna wyprzedaż powierzonych jej w komis znacznego wyboru najmodniejszych towarów galanterijnych, wyrobów z brązu, pluszu, drzewa oliwkowego, skóry, szalików jedwabnych damskich i męskich, krawatów i eleganckich gabinetowych mebli, **po niskich cenach.** Sala otwarta dla publiczności od godziny 9-tej zrana do 6-tej po południu.
k-9-0-29975—

DENTYSTA

Finkelsztein,

ulica Świątokrzyska Nr 19.

Leczenie bólu zębów i usuwanie chorych zębów wykonywa się bez bólu i bez użycia środków szkodliwych i odurzających.

Plombowanie zębów odbywa się masą profesora Howelsa i czystym złotem, w ten sposób, że nawet mniej zamożni mogą zabezpieczyć nadpsute zęby na długie lata.

Wprawianie sztucznych zębów według nowej Metody patentowanej w r. 1880, w sposób o wiele dokładniejszy i tańszy od dotąd znanych, z gwarancją długoletnią.
k-1072-2-3

Do wynajęcia

dobór Domin i Kostjumów,

zupelnie nowych. Co do gustu i tanioci, publika raczy się na miejscu przekonać. — Ulica Freta Nr 4, wprost Długiej.
k-9-20-30459—

J. Czarnačka.

Nowo-otworzony Skład

Trumien metalowych,
przy fabryce

Stanisława Żerańskiego,

ulica Tłomackie Nr 6 i
Długa Nr 51.

Wielki wybór.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Ceny umiarkowane.

k-836-3-15

Rs. 100 Nagrody. Rs. 100.

Zaginęły 3 papierki po Rs. 100 i jeden List zastawny m. Warszawy Serji III-ciej Nr 95671 na Rs. 250 z 12 kuponami; kto takową stratę odniesie lub wskaże osobę u której się znajduje, otrzyma powyższą nagrodę.

G. Wassyng, Krochmalna Nr 15.

k-3-3-1220—

Powozy i Karety

w hotelu Drezdeńskim, ulica Długa Nr 30,
kantor wynajmu w hotelu Nr 34.
k-2-0-1159—

Akuszerka Węglińska,

ulica Pańska Nr 5,

przyjmuje Damy, dla których są elegancko urządzone pokoje, zachowując najściślejszą dyskreję.
k-30615-9-10

Pracownia

SUKIEN I OKRYĆ DAMSKICH

Marji Gałkowskiej,

Świątokrzyska Nr 35 róg Marszałkowskiej, przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres toalety damskiej wchodzące i wykonywa takowe spiesznie podług najwiecejszych modeli paryzkich, tak z materiałów powierzonych jako też z własnych. — **Udziela lekcje kroju i przyjmuje Paniąki do nauki.**
k-885-3-6

Piecyki żelazne

do ogrzewania i osuszania mieszkań, poleca po cenach niskich

Alfred Orthwein,

Czysta Nr 6, w Warszawie.

k-593-4-4

Koleje żelazne.

Warsz.-wiedeńska:

Pośpieszny 3 klasy

Osobowy 3 klasy

Osob. 3 kl. do Piotrkowa.

Kurjerski 2 klasy

Warsz.-bydgoska:

Osobowy 3 klasy

Kurjerski 2 klasy

Osob. 3 kl. do Włocławka

Warsz.-terespolska:

Pośpieszny 3 klasy

Kurjerski 2 klasy

Osobowo-towarowy

Warsz.-petersburska:

Osobowy 2 klasy

Osobowy 3 klasy

Pośpieszny 3 klasy

Nadwiśl. do Miawy:

Pasażerski

Pośpieszny

Nadwiśl. do Kowla:

Pośpieszny

Pasażerski

Obwodowa:

Z dworca Wiedeńskiego.

Odechod. Przych.

G. m. G. m.

6 — r. 9 38 w

11 10 r. 5 55 w

6 45 w 9 15 r.

9 15 w 7 20 r.

6 50 r. 10 35 w

2 25 p. 2 45 p.

5 10 w 10 15 r.

11 20 r. 7 11 w

3 50 p. 1 37 r.

7 12 w 7 34 r.

9 30 r. 7 33 w

6 43 w 3 53 r.

11 20 w 10 20 r.

9 52 r. 8 55 w

6 45 w 10 14 r.

1 43 p. 3 54 p.

8 58 w 8 55 r.

12 55 p. 10 — r.

KUCHARZ

posiadający chwalębne świadectwa pierwszorzędných domów Warszawskich, uzyska stale miejsce. — Wiadomość przy ulicy Nowy Świat Nr 76, pierwsze piętro; od godziny 10 do 12 z rana i od 5 po południu.
k-1328-2-3

Domina

do wynajęcia: atlasowe, morant, jedwabne i amantki od Rs. 3, przy ulicy Leszno, wprost Rymarskiej Nr 4, w magazynie

kl-3 **DZIANKOWSKIEJ.** — 1336—

Do sprzedania bardzo tanio!

1) Gazeta Lekarska, 12 tomów, od początku wydawnictwa; 2) Biblioteka umiejętności lekarskich, od początku wydawnictwa do 1 Lipca 1872 r.; 3) Broszury, dysertacje i inne dzieła medyczne. — Ulica Bracka Nr 13 mieszkanie 8, wiadomość od godziny 2 do 4 po południu.
k-1266-2-3

Niania niemka,

kobieta niemłoda, potrzebna jest do maleńkiego dziecka, z dobrými świadectwami. — Ulica Wilcza domu Nr 6, mieszkania 12.
k-2-2-1174—

Na Krakowskim - Przedmieściu

wprost Dobroczyńcy Nr 51.

WACŁAW GRODZICKI et Comp.

otworzyli świeżo Magazyn Jubiler-

ski i zegarków genewskich.

Prowadząc już fabrykę jubilerską od kilkun lat i posiadając uzdolnionych pracowników w swoim zawodzie, mogą zadowolić najwyszukanszy smak publiczności. — Wszelkie obstalunki i reperacje przyjmuje magazyn po cenach przystępnych i jaknajprędzej u skutecznia.
k-3-6-844—



Klingi u noży niewychodzą nawet po zanurzeniu we wrzącej wodzie. — Odnowianie i posrebrzanie przedmiotów zużytych, dokonywane po cenach umiarkowanych. k-12412-45—

W każdym czasie do odstąpienia

Sklep spożywczy,

dobrze procentujący, przy jednej z przynajmniej palnych ulic. — Wiadomość w Kiosku, Krakowskie-Przedmieście, obok domu Roesslera.
k-1496-1-3

Дозволено Цензурою. Варшава 8 (20) Января 1881 г.

Patrz Dodatek.

JANA JELEŃSKIEGO CZYTELNIE NOWOŚCI

Graniczna Nr 9—Nowy-Swiat Nr 4.

otrzymują ciągle wszystkie **nowości** najświeższe, beletrystyczne i naukowe, **każdej** po parę i kilka egzemplarzy.

Pożyczony jest

Pisarz,

obeznany z rachunkowością, do Huty na prowincję. Reflektanci zechcą się zgłaszać na ulicę Mazowiecką Nr 4, pomiędzy godziną 10 a 12 zrana, Szwajcar domu wskaże mieszkanie. d-1319-2-2

Z Gwarancją.

Teoretycznie i praktycznie wykształ. **Agromom**, poszukuje miejsca na Zarządę większych dóbr, Kasjera, Kontrolera, Rachmistrza i t. p. w Cesarstwie, lub Królestwie. Przyjmie także chętnie obowiązki w Warszawie, byle stosowny i odpowiedni. Pośrednikom zapewnia się dobre wynagrodzenie. Wiadomość: ulica Freta Nr 10, mieszkania 6, zrana do godz. 10, po południu od 2 do 4. d-1289-2-3

Potrzebni są

Chłopcy i Panny,

do robienia Pudełek. — Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 8. d-1294-2-3

Poszukuje się

OGRODNIKA

ze świadectwami, znającego się na pszczołnictwie, mogącego prowadzić interes na własną rękę w Cesarstwie. — Ulica Hoża Nr 14 lit B, stróż wskaże. d-1247-2-3

Zdolny Fabrykant

Luster, życzy wykształcić Osoby, obkładaniem luster, według metody Paryskiej, za pewną nagrodę. Oferty prosi nadesłać pod lit. M. R., przy ulicy Dobrej Nr 29. d-1239-2-3

Młody Człowiek

z wykształceniem uniwersyteckim, z kaucją, do rs. 4,000, poszukuje posady w Biurze, albo przy jednej z renomowanych instytucji przemysłowych w Warszawie. Adresy prosi składać w Kantorze Kur. Warsz., pod lit. A. Z. d-2-2-1143-

Niemka redowita,

mająca pozwolenie Władzy, pragnie udzielać lekcji lub konwersacji na godziny. — Wiadomość w kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego pod liter P. S. 3. d-5-6-153-

Potrzebni są

Uczniowie

od 13 do 14 lat, do **Gukierni Brzuchowskiego**, przy ulicy Żabiej, pierwszeństwo mają z prowincji. d-984-2-2

Potrzebny jest

WSPÓLNIK,

z kapitałem rubli 2,500, do interesu już wyrobionego, który przynosi 40% procent czystego zysku, oraz sam będzie kasę prowadził i cały interes. Oferty prosi składać w Kurjerze Warszawskim, pod lit. R. U. d-917-2-3

Nauczycielka

posiadająca języki, muzykę i nauki klasyczne, poszukuje lekcji. — Tamże **Pomieszczenie** dla Panielnek, z nauką i fortepianem. — Wspólna Nr 26, lokalu 17. d-838-3-3

Kantor Kaucjonowany E. Dobieckiej.

Młoda osoba z wyższym patentem i wysoką muzyką, pragnie się zaraz umieszczyć, w jednym z zamożniejszych domów w Petersburgu. d-1175-2-3

Pomieszczenie dla

KOBIETY

przy znacznej rodzinie, za rs. 4 miesięcznie z samowarem i usługą. Pokoje do wynajęcia niedrogo. Freta Nr 5, mieszkania 17, 2 piętro. d-1133-2-3

Potrzebny jest

PANNA

uzdolniona, do Fabryki Kapeluszy. — Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 69. d-1269-3-3

W. Antonowicz.

Przy ulicy Kościelnej Nr 16, potrzebny jest

Człowiek Młody

do wyjazdów, piszący dobrze po rusku. — Tamże dostać można **Mleka** leczniczego, kilka kwart dziennie po kop. 10, oraz potrzebna jest **Panna** do szycia bielizny z maszyną. — Wiadomość tamże. d-1520-1-2

Nauczycielka

z patentem rządowym, przysposabia Panielki do Gimnazjum i pensji, a także może udzielać lekcji i korepetycji w mieście, lub u siebie w domu. Adres: ulica Mazowiecka Nr 11, mieszkania 19. d-1463-1-3

Pianistka

przyjmuje zamówienia na Bale i Wieczory tańcujące. — Ulica Długa Nr 6, w oficynie, pierwsze drzwi po prawej ręce. d-1494-1-2

Bona Francuzka,

dopiero co przybyła, poszukuje miejsca. — Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 7, pierwsze podwórze, na prawo, w samym rogu, na dole, mieszkania 28. d-1513-1-3

Potrzebna jest

Bona Polka,

posiadająca język francuzki, z dobrym akcentem, obeznana z krawieczyzną, do dwojga dzieci, na wieś, w bliskości Warszawy, przy Kolei Żel. Nadwiślańskiej. Zgłosić się: ulica Hoża Nr 9, mieszkania 6. d-1525-1-3

Potrzebna jest do miasta Kiele

Kucharka,

umiejąca doskonale gotować, płaca rubli 18 kwartalnie. — Wiadomość u Właściciela domu, przy ulicy Elektoralnej Nr 9. d-1465-1-3

Poszukuje się

NAUCZYCIELA

języka francuzkiego, mogącego udzielać lekcje korespondencji handlowej i konwersacji, osobie dorosłej, dwa razy tygodniowo. Adresy prosi składać pod lit. W. 6, w Redakcji Kurjera. d-1459-1-2

Do Zakładu towarzysko-galanteryjnego **K. Plage**, przy ulicy Niecałej Nr 1, przyjęci być mogą

Praktykanci.

O warunkach dowiedzieć się można na miejscu. — Tamże przyjmują się **reparacje**, wszelkiej galanterji. d-1476-1-2

!!! Kucharz !!!

mogący zadowolnić wszelkie wymagania, prosi J.W. Państwa, potrzebujących do rozbicia Śniadań, Obiadów i Kolacji, o łaskawe wezwanie. — Ulica Wielka Nr 1436, stróż mieszkanie wskaże. d-1451-1-3

Potrzebni są

UCZNIOWIE,

do Zakładu Introitatorskiego, z dobrą kondytą u K. Manke. — Nowy-Swiat Nr 24 nowy. d-1508-1-3

CHŁOPIEC

w wieku od 14 do 16 lat, potrzebnym jest. — Wiadomość w Dystylarni p. Mokietewskiego, przy ulicy Grzybowskiej Nr 28. d-1485-1-3

Potrzebna jest zaraz uzdolniona

PANNA

do maszyny Singera. — Wiadomość: ulica Leszno Nr 7, mieszkania 10. d-1533-1-3

Potrzebni są

Panny

kompletnie uzdolnione do sukien i maszynistka, oraz do nauki. — Hotel Saski, ulica Koźna Nr 5, pracownia J. Chłusowskiej. d-1541-1-1

Potrzebna jest

Nauczycielka

z patentem, dobrą konwersacją francuzką, wykłady niemieckiego i ruskiego, oraz początki muzyki. — **Bona Francuzka i Bona Niemka** z krawieczyzną, w **Biurze Komisowym J. Łuczyńskiego** Nr 6, Krakowskie-Przedmieście, vis-à-vis S-go Krzyża. d-1530-1-1

Potrzebna jest uzdolniona

Panna

do maszyny Singera. — Ulica Elektoralna Nr 17, mieszkania 16. d-1291-3-3

Potrzebują na prowincję

Bony NIEMKI,

młodej, świezo przybyłej, lub posiadającej dobre świadectwa. Zgłaszać się od 4 do 6, na ulicę Bracką Nr 14, wejście od Chmielnej, mieszkanie D-ra Kuczyńskiego. d-1389-2-3

Młody Człowiek,

życzy przyjąć miejsce na wsi, dla przygotowania chłopców do szkół realnych i klasycznych, przytem posiada język francuzki i niemiecki. Oferty w redakcji Kurjera pod lit. A. B. C. 25. d-1367-2-3

Ważna Wiadomość!!!

Potrzebna jest zaraz kilku **CZELADZISZEWSKICH**, zdolnych na dublowaną robotę, dobrej kondyty. Wiadomość w Magazynie obuwia J. Rutkowskiego, S-to-Krzyża Nr 3. d-1339-2-3

Potrzebna jest na wieś

Osoba Młoda,

do zarządu domem i gospodarstwem kobiecym przy wdowcu bezdzietnym. — Wiadomość przy ulicy Freta Nr 51/330, u Właściciela domu od godz. 10 do 12 w południe. d-1251

Kaucjonowany Kantor Komisowy Józefa Łuczyńskiego,

Nr 6, Krakowskie-Przedmieście vis-à-vis św. Krzyża.

Guwernantka Niemka, z konwersacją francuzką i muzyką, oraz **Bony Niemki** świezo z zagranicy przybyłe, zaraz do umieszczenia. d-1308-3-3

Młody Człowiek

znający język ruski, mogący złożyć kaucję do 2,000 rs. poszukuje odpowiedniej posady, może przyjąć miejsce Kasjera, Magazyniera, lub Inkasenta przy fabrykach. Oferty uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. J. M. d-1257-3-3

Potrzebny jest młody **pracownik Człowiek**, do ręcznych robót i do sprzedaży po mieście. — Ulica Twarda Nr 14, w drugim podwórzu na dole, drzwi Nr 38, od godz. 5 do 7 wieczór. d-1299-3-3

Potrzebne są

Panny

do szycia słomy, zdadne i do nauki. — Ulica Chłodna Nr 56, w oficynie na prawo, na 1-m piętrze, Nr 25 mieszkania. d-1543-1-3

MAMKA

wiejska, bez żadnych długów, zdrowa, z obfitym pokarmem. — Wiadomość u akuszerki Haube, ulica Złota Nr 25. d-1538-1-1

MAMKI

wiejskie i miejskie, ze świeżym i z starszym pokarmem, są u akuszerki Niedzielskiej, ulica Hoża Nr 11 nowy. d-1539-1-1

Rsr. 50,000

zarobić można w przeciągu niespełna roku, włożywszy swego kapitału około **20,000 rs.** — Wiadomość w Kantorze Komisowym J. Łuczyńskiego. — Tamże jest do odstąpienia odbiór **1,000 rs.** Krakowskie-Przedmieście Nr 6, vis-à-vis S-go Krzyża. d-1532-1-3

7,500 rsr.

zaraz do lokowania na 1-szy numer po Towarzystwie, na hipotekę w gubernji Warszawskiej. — Kanonia 4, mieszkania 1. d-1534

Ważne.

Z powodu śmierci właściciela, jest do sprzedania Młynek jednokondytny z kieratem, do rozbicia kaszy, z przyrządem do mielenia i pyłowania zboża, łatwo dający się zastosować przy młocarni. — Wiadomość przy ulicy Słopej, wprost Kapitulnej pod Nrem 12, na 1-em piętrze, mieszkania Nr 6. d-1-2-1526-

Do dystrybucji na **Marszałkowskiej** Nr 65, nadszedł świeży

Transport Papierosów

fabryki Kołobowa i Bobrowa, dotąd nieznanych w Warszawie. Kupującym w większych partjach odstępnie się rabat. — Tamże są do zbycia szylidy dystrybucyjne bez firmy. d-1-3-1518-

Fortepian

palisandrowy, w dobrym stanie, jest do sprzedania za przystępną cenę. — Marszałkowska Nr 73. d-1-3-1472-

Powiatki Historyczne

z dziejów polskich) dla **Ludu naszego i Młodzieży**, przez **Józefa Grajnera**. Wyszła z druku książeczka 2-ga i zawiera: "Przegląd Czecha Tomaszka" (z czasów bitwy pod Grunwaldem), oraz "Dzielną Dzielczyną" z napadów Szwedzkich na Polskę. Cena kop. 10 za każdą książeczkę. Razem za 4 książeczki 40 k., z przes. k. 50. Nabywać można w Redakcji **Zorzy**, Nr 18 **Wspólna** i po księgarniach. d-1-1-1401-

OSOBA

uzdolniona do szycia i kroju bielizny, oraz znająca krawieczyznę, życzy na dnie szyc w prywatnym domu, z własną maszyną, lub bez. — Wiadomość: ulica Ogrodowa Nr 44, u p. Stenz. d-1262-2-2

Potrzebna jest **Bona Francuzka**, w **średnim wieku**, do dwojga drobnych dzieci, posiadająca chlubne świadectwa. — Wiadomość powziąć można w Filji Warsz. Agent. Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera przy ulicy Nowy-Swiat Nr 67, codziennie pomiędzy godziną 6 a 8 wieczór. d-1231-2-3

Lekcje muzyki na fortepianie, teorii i harmonii udziela

OSOBA,

posiadająca patent z Instytutu Muzycznego, oraz przysposabia uczennice do egzaminu. — Chmielna Nr 46, miesz. 6. d-2-3-778-

OSOBA,

Do dwojga dzieci, na dwie godziny dziennie, potrzebna jest osoba przychodnia do porządków. Aieja Ujazdowska Nr 14, u stolarza. d-1126-3-3

Lekcje Muzyki

życzy udzielać Osoba posiadająca patent Instytutu Muzycznego u siebie i na własnym fortepianie. — Wiadomość: ulica Żółwia Nr 27, mieszkania 12. d-1018-3-3

Panna

uzdolniona w krawieczyźnie i kroju, poszukuje miejsca w pracowni do kroju, lub w domach prywatnych. Adres w Kiosku na Zielonym Placu, róg ulicy Marszałkowskiej. d-1297-2-2

Hafciarka

przyjmuje do Znaczenia Bielizny i Haftu parzyste i angielskie, zapewniam, że przesłanie i opłata taniej jak wszędzie. — Ulica Krochmalna Nr 37, miesz. 9. d-1302-2-2

Student Uniwersytetu

poszukuje lekcji, lub korepetycji. Adresy uprasza składać w kiosku na Zielonym Placu, pod lit. A. X. d-1303-2-2

Nowo otworzony Magazyn

pod firmą

JAN KAUTE

Towarów naciarskich i wszelkich w zakres tychże wchodzących:

czepczków, kryz, białych damskiej i męskiej, chustek do nosa w różnych gatunkach, pończoch, skarpetek etc., biżuterii, wachlarzy, gorsetów, wstążek i t. p. przedmiotów, po cenach nader przystępnych. — Elektoralna Nr 28. — d-1474-1-6

KRAWCZYNI

udoskonalona w kroju i szyciu sukien damskich balowych i kostiumów, przyjmując robotę do domu, oraz poszukuje zajęcia w domu prywatnym ze swoją maszyną. — Adres: w domu drawnianym, rog ulicy Złotej i Zielonej Nr 6, mieszkania Nr 3. — Tamże są tania do sprzedania Zaboty i Czepekczki. — d-1467-1-6

Nowość

Fabryka wyrobów koszykarskich „Wanda”. Nowy-Swiat Nr 7, poleca znaczny wybór eleganckich i praktycznych

Sanek ręcznych, tak dla dzieci jako też i dla dorosłych osób, powszechnie za granicą używanych na szluchtach, jak niemniej przez słabych niemogących o swej sile używać świeżego powietrza. — d-1506-1-6

Poszukuje się

Kompletnego Urządzenia

Magazynu Galanterijno-Modnego a. j. Szafy, Kontuury, Lustra, urządzenia gazowe i t. p. Posiadający takowe zechcą itrasa składać w Kiosku róg Królewskiej d Krakowskiego-Przedmieścia. — d-1523-1-6

Do sprzedania:

podwójny garnitur mebli orzechowych świeżego fasonu, dwa lustra prawie nowe, w złotych ramach, dwie suknie jedwabne jasne, nowe, szal francuski, kołnierzyk tumakowy. — Tamka Nr 33, mieszkania Nr 7. — d-1464-1-6

Ktoby miał do sprzedania

Rasczotny bilet

od uwolnienia od wojska, niechaj złoży swoją ofertę w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. N. N. 177. — d-1468-1-6

Od rs. 2,000.

Żądany jest Wspólnik, do korzystnego interesu przemysłowego i fabrycznego, który już egzystuje od lat kilku, i jest kompletnie urządzony. Właściciel tego Zakładu jest do brzo obeznany w tym fachu. — Bliższa wiadomość w Dystrybucji na Krakowskim-Przedmieściu Nr 51. — d-1478-1-3

Jest do sprzedania

FUTRO

niedzwidki amerykańskie, bardzo mało używane, za nader przystępną cenę. — Wiadomość: Nowy-Swiat Nr 7, w Sklepie „Wanda”. — d-1505-1-6

Iluminacja

na Ślizgawce, w Łazienkach we Czwartek, dnia 8 (20) Stycznia r. b., przy współudziale Orkiestry L. g. Ulańskiego pułku. Początek o godzinie 8 wieczorem. W razie mrozu wi kszego nad 10 stopni Iluminacja odłożona zostanie do Piątku d. 21 (9) Stycznia. W Niedziele i Święta gra orkiestra od godziny 1 do 4 po południu. — d-1502-1-1

Suknia Ślubna

biała, atlasowa, świeżutka, tylko godzinę używana, z welonem i wiankiem do sprzedania. mniej połowy kosztu, t. j. za rs. 26, róg ulicy Zabiej Nr 4, drugie podwórze, drugie piętro, u p. Aleksandra K., gdzie karta przybita, stróż wskaże, od godz. 11 rano. — d-1514-1-3

Jest do sprzedania

Rosła Klacz siwa,

lat 5 mająca, dobrej tuszy, zdalna do zaprzęgu w pojedynkę i w parze. — Wiadomość w Hotelu Drezdeńskim u Szwajcara, w cenie rs. 400. — d-1519-1-2

Najprzedniejsza Oliwa

do jedzenia, sprowadzona w celu leczniczym, oraz **Esencja Octowa**, dająca najlepsze i najzdrowszy Ocet. Apteka L. Ziemińskiego przy ulicy Marszałkowskiej, oraz przy ulicy Świętokrzyskiej w gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus. — d-1470-1-6

Tran Łódzki najskuteczniejszy i **maść przeciw odziebie-** **bieniu oiała, Hemikranin** znakomity środek przeciw migrenie i neuralgii, oraz **Narcodon** przeciw bólowi zębów. Apteka L. Ziemińskiego, przy ulicy Marszałkowskiej, oraz przy ulicy Świętokrzyskiej w gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus. — d-1469-1-6

Jest do ośpienia, na 8% Suma

Rubli 8,000, lub 3,000,

płatne za rok, udepięzione na nieruchomości wartujące rs. 50,000 bezpośrednio po przyjęciu Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy w ilości rs. 9,000. — Wiadomość w Kantorze M. H. Szymonberga, przy ulicy Przechodniej Nr 6. — d-1477-1-6

Od 1,000 do 4,000 rs.

Potrzebny jest **Wspólnik**, lub **Wspólniczka**, do interesu dobrze procentującego już egzystującego, z zapewnieniem od włożonego kapitału do 40 procent. — Wiadomość pod Nrem 5, przy ulicy Freta, lokalu 8, od godz. 1 do 5 wieczór. — d-1471-1-3

Para Psów,

rasy Buldogów, z powodu wyjazdu są do sprzedania w 1-szej części strażnicy ogniowej, na Nalewkach Nr 1. — d-1484-1-3

Jest do sprzedania eleganckie białe

OKRYCIE,

sortie de bal, raz użyte, codziennie obejrzyć można od godz. 10-tej z rana do 2-giej. — Ulica Złota Nr 4, stróż wskaże. — d-1457-1-3

Jest do sprzedania

DOM

murowany, piętrowy, wraz z PLACEM frontowym do budowy i Ogrodem owocowym, mający przestrzeń lok. 6,200. — Wiadomość w kiosku róg Karłowickiej i Nowolipia. — d-1462-1-6

Do sprzedania

Fortepian

w dobrym stanie, za 40 rs. — Ulica Wolska Nr 10, prawa oficyna, mieszk. Nr 11. — d-1486-1-3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

palysandrowy, o 7-miu oktavach, z całym blatem metalowym, 4-ma sprężkami, krótkiego fasonu, fabryki wiedeńskiej, za cenę rs. 450. Wiadomość przy ulicy Gołębkiej, czyli Nowomiejskiej Nr 17, 2-gie piętro, mieszk. Nr 7. — d-1491-1-3

Jest do sprzedania

Skład Węgla,

z korzystnym urządzeniem i jedną furmanką. Wiadomość: Niecała Nr 7, stróż wskaże. — d-1490-1-3

Jest do sprzedania z powodu słabości właścicieli

Skład Mydła i Świec,

połączony z towarami kolonialnymi i Dystrybucją, znajdujący się w środku miasta, przy jednym z ożywionych targów. — Wiadomość przy ulicy Królewskiej w domu pod Nr 19 w fabryce musztardy. — d-1495-1-3

Do sprzedania

Kredensa dębowa,

mat, średniej wielkości, w zakładzie stolarskim. — Ulica Widok Nr 12, oficyna lewa. — d-1497-1-3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania całe

Urządzenie gospodarskie.

Wiadomość: Browarna Nr 9, u p. Dworakowskiej. — d-1498-1-3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Bawarja z Bilardem,

za przystępną cenę. — Wiadomość przy rogu ulicy Długiej i Freta Nr 1, w tutejszym Właściciela bawarii. — d-1500-1-3

Garnitur z pokryciem

rypsowem, Kanapa, Stół, 4 Fotele i Krzesła do sprzedania za rs. 100. — Krucza Nr 2B, mieszkania Nr 4. — d-1510-1-3

Tokarnie

pociągowe i nożne, oraz 2 Wiertarnie do sprzedania. — Czernałkowska Nr 50. — d-1511-1-3

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, pozwala się na ogólnych zasadach handlu.

BRYLANTOWY KREM.

KREM. Jest to niedoceniony kosmetyk dla osób, na których twarzy czas pozostawił ślady swojej nieubłaganej działalności. Zacierając on tak sztucznie i tak misternie ślady wędrowności, nadaje jej tyle barwy i blasku młodości, szczególnie przy oświetleniu wieczornem, że najprzenikliwsze oko niegajac złudzeniu, zaprzysięga w tej sztuce naturalną młodość i piękność. — Rs. 1 kop. 50.

PUDER ANGIELSKI (nie VELOUTIN) lecz

VELVETINE

odznaczający się tem, że złożony bez przymieszki bismutu i wapna, nie zrypuje się z twarzy, pozostawiając trwałą i naturalną białosć. — Cena Rsr. 2, pojedynczo Rs. 1 kop. 50. — Główny Skład w Warszawie, Magazyn „la Renaissance”, ulica Wierzbowa Hotel Angielski. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. — d-1331-1-12

Pracownia Sukien i Okryć damskich

L. GŁODZIŃSKIEJ, Miodowa Nr 1.

Bezpośredni stosunek z najpiękniejszymi domami w Paryżu, od których otrzymywane są mody uprzedzające bieżące sezony, daje możność zakładowi zadowólnić wszelkie wymagania gustu i elegancji. — d-1460-1-3

Ma zaszczyt niniejszym zawiadomić Szanowną Publiczność, że na zasadzie uzyskanej koncesji JW. Ministra Spraw Wewnętrznych, otwieram w dniu 1 (13) Stycznia r. b. w m. Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pod Nrem 6, wprost kościoła S-go Krzyża

Kaucjonowany Kantor Komissowy Rekomendacji.

- 1) Nauczycieli, Guwernerów, Guwernantek, Bon i Korrepetytorów;
- 2) Oddział wynajmu mieszkań;
- 3) Posrednictwo przy sprzedaży domów, dóbr ziemskich, sklepów, magazynów i t. p.;
- 4) Pisanie prośb do Władz Sądowych i Administracji;
- 5) Wypożyczanie kapitałów.

Posrednictwo to prowadzone będzie na zasadach nowych, wymaganych postępem czasu i pedagogiki, mając na uwadze głównie dobro publiczne, przez rekomendację jej rzeczywiście uzdolnionych i nieposzlakowanej moralności przewodników młodego pokolenia. Polecamy się zatem osobom interesowanym, zapewnim im najsumienniejszą i najpospieszniejszą działalność w wykonaniu wszelkich co do wskazanych punktów zleceń. — d-720-3-6

Z szacunkiem JÓZEF ŁUCZYŃSKI

Kaucjonowany Kantor Komissowy

Józefa Łuczyńskiego,

pod Nrem 109, Krakowskie-Przedmieście, wprost Zamku.

Oddział rekomendacji służących i oficjalistów.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że w Kantorze moim, są do polecenia służący obojga płci i oficjalisai prywatni, w dobre świadectwa zaopatrzeni. — Nadmieniam, że w rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do policji wykonawczej, za Nrem 302 wydanym, zastrzeżono: ażeby faktoryzy służących bezwarunkowo, pod żadnym pozorem nie utrzymywali otwartych dla publiczności lokali, sklepów z wchodami od strony ulicy, specjalnych kantorów i t. p. oddzielnych zakładów, nie wysłali żadnych, ani drukowanych, ani pisanych i malowanych znaków o ich procedurze, nie przetrzymywali w swoich lokalach służących czekujących najmu, nie posiadali agentów, wózków i t. p. pomocników, i w ogólności nie uskuteczni żadnych czynności, wchodzących wedle oznak swoich w zakres kantorów komissowych. — d-721-3-6

Józef Łuczyński.

Stół, Kanapka

i 4 Krzesła dawniejszego fasonu, przy ulicy Hożej pod Nr 14, mieszk. 9; oraz Stół jadalny wysuwany i Skrzynia duża na Nowolipiu Nr 36, u p. Ruchnickiej, są do sprzedania. — d-1446-1-3

DZIERŻAWA.

Poszukuje od 1-go Kwietnia r. b. Dzierżawy folwarku, rozległego od 2-eh do 3-eh włók. Opisy i szczegółowe warunki proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. D. S. — d-1479-1-3

Futro męskie

tak zwane Bobry, w dobrym stanie, jest do sprzedania, za cenę przystępną. — Wiadomość: Krak.-Przedm. Nr 4, m. 18 do 9 r. i o 5 p. — d-1535-1-3

Z powodu wyjazdu do sprzedania

Fortepian,

fabryki zagranicznej Grafa, dawniej koncertowy, konstrukcji starej, za cenę nader przystępną. — Tamże jest osobny Pokój do wynajęcia każdego czasu, ulica Jerozolimska Nr 37, mieszkania 22, 1-sze piętro w oficynie. — d-1536-1-3

Jest do sprzedania KARETA

cztero-osobowa, nowego fasonu, mało używana, zdalna na miasto i na wies, i Faeton lekki, mało używany, może być na jednego konia i na parę koni, w fabryce powozów M. Adamkiewicza, ulica Leszno Nr 13 nowy. — d-1540-1-2

Lisfy lokatorów

porubrykowane i luźnowane, według rozporządzenia JW. Oberpolicmejsra, nabyć można w drukarni Ch. Keltera, ulica Tłomacka Nr 9. — d-1538-1-3

Garnitur salonowy

z draperiami na dwoje drzwi i dwa okna, dwie Szafy, Blura, Stół jadalny i sześć Krzesel wiedeńskich. — Wiadomość: Smolna Nr 1a, mieszkania Nr 2. — d-1523-1-3

SUKNIA

jedwabna, jasna, z pięknej materji, przybrana białymi koronkami, do sprzedania w pracowni Antoinety, Nowy-Swiat Nr 19. — d-1522-1-3

MAGAZYN MEBLI

Józefa Witkowskiego, poleca rozmaite meble własnego wyrobu, dla braku miejsca przedaże po cenach niskich. — Elektoralna Nr 19. — d-1482-1-3

MEBLA ZŁOTY NA WYSTAWIE POWSZECHNEJ 1878

J. SEURIN

Wyłączna sprzedaż Bieli Cynkowej Towar. Ville-Montmorency 39, ulica de Turenne, Paryż (Fabryka w Aubervilliers) 9 MEDALI ZŁOTYCH I SREBRNYCH.

LAKIER najdoskonalszy, dla celów przemysłowych, Dispanit i Lakier bezbarwny, lub kolorowy, zastępujący we wszystkich zastosowaniach lakieru spirytowego. — Biel cynkowa, Czerwona (biel ołowiana), Bawarja w proszku, Kit szklarski, Kit z mumi ołowianej dla spojzenia maszyn parowych, Barwniki w pudłach w kolorach narodowych. — RACH NARODOWYCH.

LOKI

krauzowane, czyli nierozwijające się po rs. 2 za parę. Zwyczajne po rs. 1 para. Czasem Loków po kop. 10, oraz znaczny dobór Warłoków od rs. 3 sztuka, u Jana Kleczyńskiego, go Fryzjera przy Teatrze Warszawskim. — Ulica Podwał Nr 3 nowy, w pałacu dawniej Dymskich. — d-1258-2-3

HERMAN I GROSSMAN.

10 Miodowa wprost Sądów 10.

Sprzedaz

i WYNAJEM
Instrumentów.

Dla ułatwienia
Skład urządził
w bieżącym se-
zonie



Sprzedaz

Instrumentów

NA RATY
począwszy od
Rs. 25
miesięcznie,
bez żadnej za-
liczki.

p-27975-8-0



ZAKŁAD FOTOCRAFICZNY

JANA MIECZKOWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej Nr 1,

NAGRODZONY NA WSZYSTKICH WYSTAWACH MIĘDZYNARODOWYCH
JEDENASTOMA MEDALAMI,

(z których cztery złote) i prawem używania HERBU PAŃSTWA, oraz
DZIESIĘCIOMA ZASZCZYTNYMI OZNAKAMI,

istniejący bez przerwy od lat 30.

Obecnie odświeżony i zaopatrzony w aparaty najnowszego systemu,
wykonuje wszystkie prace w zakresie sztuki fotograficznej wchodzące.
Posiadając zaś podwójną altanę fotograficzną i liczny zastęp zdolnych
pracowników, nie naraża klientów na długie oczekiwanie swej kolei.

p-27966-11-0

Do sprzedania:

Dwa Fortepiany 6-oktawowe, w dobrym
stanie. — Około 100 Gąsiorów zagranic-
znych, z grubego szkła po 2 do 2 1/2 garnea-
objętości, oraz paraset Worków od mączki
cukrowej na 6, 8 i 10 pudów. — Wiadomość
ulica Leszno Nr 40, w fabryce cukierków.
p3-3-905

Korzystny Interes!!

Restauracja kompletnie urządzona, wraz
z billardem i fortepianem, znajdującą się
w środku miasta, dająca dobre dochody, jest
zaraz do odstąpienia z powodu słabego
zdrowia właściciela takowej. — Wiadomość
w składzie materiałów piśmiennych p. Stani-
sława Winiarskiego. — Ulica Nowy-Swiat
Nr 62.
p1-6-1428

Do sprzedania

Umeblowanie sypialnego pokoju,

składające się z jednego łóżka wraz z mate-
racem, stolika nocnego, umywalki z białym
marmurowym i dwóch szaf. Wszystkie meble
orzechowe, bardzo mało używane. — Wiado-
mość: Rymarska Nr 10, mieszkania Nr 3.
p1-3-1450

KORONKI

nowej, prawdziwej Brukselskiej, szerokości
trzy ćwierci łokcia; łokci dziesięć, która ko-
sztaowała Rs. 200, do sprzedania za Rs. 70.
Hoża Nr 3, mieszkanie Nr 34.
p1-3-1448

Jest do sprzedania

Suknia biała

atłasowa, zupełnie świeża. — Elektoralna Nr 31,
lewa oficyna, 2-gie piętro, mieszkania Nr 16.
p1-3-1447

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

używany, oraz Sofa, Szeszlong, Biurko, Oto-
man, para Łóżek i Stół jadalny. — Królewska
Nr 19 u Tapicera.
p1-6-1512

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

U Akuszerki Pomorskiej,

osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyje-
zdne na kurację, mogą znaleźć pomieszcze-
nie w oddzielnym lub wspólnym pokoju. —
Nowy-Swiat Nr 36. 1-6-1443-D

Akuszerka M. Hedrych,

przyjmuje do siebie osoby spodziewające się
słabości, po umiarkowanej cenie. — Świętojań-
ska Nr 4, 2-gie piętro, Nr 3. p1-3-1495

Włodzimierska 14.

Do najęcia w każdym czasie Pokój z ogólnym
przedpokojem, za 12 rs. miesięcznie. Na
żądanie może być z umeblowaniem, usługą
i samowarem. — Wiadomość w mieszk. Nr 8.
p-1537-1-6

Poszukuje się od Ś-go Jana

MIESZKANIE

składające się z 9 lub 10 pokoi z kuchnią etc.
przeznaczone w połowie na interes galanter-
ryjny w połowie na mieszkanie prywatne,
przy ulicy Długiej, Bielańskiej w bliskości
Długiej, lub na Przejazd, może być i w ofi-
cynie, nie wyżej jednak jak na pierwszym
piętrze. — Wiadomość prosi się udzielać panu
N. Szancerowi, Dzika Nr 11. p1-3-1521

POKÓJ

za rs. 8 miesięcznie do wynajęcia w każdym
czasie. — Aleja Jerozolimska Nr 26, stróż
wskaże. p1-2-1452

Poszukiwany jest

Pokój

przy rodzinie, od 8-go Lutego, za Rs. 6 lub 7.
Adres proszę złożyć przy ulicy Orlej Nr 7,
mieszkania 39. Tamże jest do zbycia Garde-
roba męska. p1-2-1454

Na Szmulowiznie, w domu nowym, gdzie
obecnie kancelaria Wójta Gminy, jest do
wynajęcia każdego czasu

Mieszkanie

na zakład restauracyjny, składający się ze
sklepu obszernego, dwóch pokoi, kuchni i
piwnicy, za cenę niską. — Wiadomość w Łazni
Akcyjnej na Jęzdzie, w bufecie.
p1-3-1489

Salon duży,

z opałem i wspólnym przedpokojem, do wy-
najęcia każdego czasu. — Sienna Nr 9A, na
parterze. Stróż wskaże. p1-3-1496

POKÓJ

z opałem i usługą, dla osoby lubiącej spo-
kojność. — Wiadomość: Kanonia Nr 4, mie-
szkania Nr 8. p1-3-1515

Jest do wynajęcia zaraz

Dwa POKOJE

z kuchnią i piwnicą, na parterze od frontu,
za rs. 12 miesięcznie, przy ulicy Przyrynek
naprzeciw kościoła Panny Marii. — Wiado-
mość u właściciela domu Nr 3/1918.
p1-3-1466

Poszukuje się w środku miasta

5 lub 6 Pokoi

dużych, kuchni i miejsca na stolarnię. — Ofer-
ty proszę składać w Redakcji Kurjera War-
szawskiego, pod lit. Z. Z. p1-8-1481

Ważne dla fabrykantów.

Z dniem 1 Kwietnia r. b., przy ulicy Gę-
siej pod Nrem 14-16/2492ab, jest do wy-
najęcia obszerny lokal, mogący służyć na urzą-
dzenie fabryki. Lokal ten obecnie zajmowa-
ny jest przez fabrykę giętych mebli „Wój-
ciechów”. — Blizsza wiadomość u Rządy domu.
p1-3-1475

SALONIK

o 2-eh oknach, z przedpokojem i gabinetem,
na parterze, wejście oddzielne, za 12 rs. mie-
sięcznie, zaraz po wynajęciu. — Ulica Wspólna
Nr 26a, lokalu 10, oficyna lewa.
p2-3-1292

POKÓJ

z przedpokojem, usługą, opłatem i samowa-
rem, na żądanie ze stołem, na parterze, do
najęcia w każdym czasie. — Ulica Złota Nr 28
lit. B, stróż wskaże. p2-3-1282

Od 1-go Lutego jest do odnawiania

Pokój,

z opałem i meblami lub bez. — Ulica Podwał
Nr 22 mieszkania 7. p1-3-1320-2-3

Jest do wynajęcia

POKÓJ

duży, każdego czasu, na 2-m piętrze, w do-
mu pod Nr 20, Krakowskie-Przedmieście.
p2-3-1281

Zakład wywabiania plam,

Pralnia garderoby męskiej
i damskiej, oraz sztuczna
cerownia wszelkich rozdarć, uszkodzeń
przez myszy mule i t. p.

Nowy-Swiat Nr 52, w oficynie na dole.
Suknie piorę się w całości i poprute, ja-
koteż **Dywany**. — **J. Kozakiewicz.**
p3-3-1160

Do wynajęcia przy ulicy Hożej pod Nr 17E

TRZY POKOJE

przedpokój i kuchnia w której jest wodociąg
i zlew i t. p. dogodności, o 2-eh wejściach,
na parterze, za rs. 300 rocznie. Takież mie-
szkanie o 1-m wejściu na 3-m piętrze za
rs. 260. p6-6-302

Potrzebny zaraz

POKÓJ

bez mebli, czysty i ciepły, dla osoby wy-
kształconej, przy spokojnej rodzinie, za kon-
wersację francuską, lub za opłatą. Najwyżej
2-gie piętro, w stronie Chmielnej, Brackiej
i Widok. — Warunki proszę przysłać na uli-
cę Chłodną pod Nr 10, mieszkania 11.
p2-2-1314

Zaraz można wynająć na pół roku bardzo

dogodny SKŁAD,

przy ulicy Nalewki, do 1-go Lipca 1881 r.
za Rs. 75. — Wiadomość bliższa w kantorze
Konstantego A. Moes, ulica Długa Nr 32.
p2-3-1244

Pokoje

do wynajęcia z meblami, opałem, usługą i
samowarem, po rs. 13 miesięcznie. — Freta-
Szeroka Nr 5, mieszkanie 17. p2-3-1229

POKÓJ

z kuchnią na dole, i inny mały LOKAL do
najęcia zaraz. — Nowy-Swiat Nr 23.
p2-3-1205

Bardzo korzystne!

Jest do wynajęcia **SKŁEP** z kuchnią, w któ-
rym od lat kilkunastu egzystowała kawiarnia.
— Wiadomość u Właścicieli domu, przy
ulicy Freta Nr 34; tamże są dwa **POKOIKI**
kawalerskie za umiarkowaną ceną.
p2-3-1145

Do sprzedania

Sklep elegancki z wystawą

i mieszkaniem, za rsr. 1.700. — Galanteria,
materiały piśmienne i kolonialna i t. p. Ko-
morne rsr. 400. — Wiadomość w Kantorze
Komisowym J. Euczyńskiego Nr 6,
vis-à-vis S-go Krzyża, Krak.-Przedm.
p-1531-1-3

Jest do odstąpienia w każdym czasie

SKLEP

z oknem i kompletnym urządzeniem sklepo-
wym, razem z kawiarnią, na korzystnych wa-
runkach, w dobrym punkcie, ulica Mostowa
Nr 10, cena rs. 130. p1-3-1493

Sklep Wiktualów

jest zaraz do odstąpienia za przysięgą na cenę
z powodu słabości. — Ślińska Nr 7, wiadomość
na miejscu. p1-2-1509

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Sklep Wiktualów,

z Dystrybucją, z patentem rocznym i opłaco-
nem komornym do 8-go Kwietnia r. b., za
bardzo przystępną cenę. — Wiadomość: Freta-
Wąska Nr 24. p1-3-1503

Nagrody rs. 10.

W Niedziele dnia 16 b. m., zgubiony zo-
stał **Zegarek** złoty anker, kryty, fabryczny
Nr 2502 i 4164, pod fabrycznym numerem
nakreślony Nr 23573. — Uprasza się pp. Ze-
garmistrzów o zwrócenie uwagi, na powyższy
przedmiot. Adres: na Pradze pod Nrem 268,
vis-à-vis obecnej Straży Ogniowej.
p-1480-1-2

W dniu 18 Stycznia r. b., zgubiony został

Wykaz Hypoteczny

Dobry Potok, na ulicy Miodowej, Długiej,
lub Freta. Ktoby takowy znalazł, raczy go
złożyć u W-go Rejenta Dzierżewskiego, przy
Wydziale Hypotecznym, w dawnym pałacu
przy ulicy Miodowej, za stosowną nagrodą.
p-1517-1-3

Nagrody rs. 10.

Na drugiej maskaradzie w salach reduto-
wych zgubiono Bransoletkę złotą, z jednym
dużym turkuszem i dwoma małymi. Łaskawy
znalazca raczy oddać na ulicy Chmielnej, pod
Nr 28 lit. A, mieszkania Nr 1, parter.
p-1311-2-2

Дозволено Цензурою